Nr 41б. Dnia 10 lutego. Sroda. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą ku czci N. Sakramentu w pierwszym o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, zakończona procesją, w drugim o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Wczoraj do sejmu pruskiego wniesione zostały projekta rządowe, wymierzone ku zniemczeniu Księstwa poznańskiego i Prus zachodnich. Dotyczą one na początek dwóch punktów; kwestję szkolnictwa odłożono widocznie tymczasowo na później, bo to kwestja zawilsza i wymaga wypracowania planu organizacyjnego.

Nateraz chodzi przeto o zasilanie z funduszów państwa teatrów niemieckich, które, jak wiadomo, bez przerwy bankrutują w Poznańskiem, tudzież o wyznaczenie kredytu 100 miljonów marek na zakupy ziemi, wystawionej na sprzedaż. Wątpimy, aby subwencjonowanie teatrów niemieckich było środkiem praktycznym i dało się trwale zastosować. Albo w miastach prowincjonalnych księstwa nie ma dostatecznej cyfry ludności niemieckiej, aby mogła chociaż od biedy podtrzymać najuboższy teatrzyk własny, a wtedy subwencje muszą być znaczne i przerastać przypisywaną teatrowi doniosłość kulturtregerską, albo są widzowie, w takim razie subwencja jest niepotrzebną. Dotąd nawet niemiecki teatr w Poznaniu, choć niesłychanie lichy, jak o tem osobiście mieliśmy sposobność się przekonać, ulega chronicznym bankructwom, pomimo że w mieście tem połowa conajmniej ludności jest niemiecką, a cóż dopiero mówić o innych ogniskach życia prowincjonalnego, gdzie ludność ta stanowi znikomy procent ogólnej cyfry mieszkańców.

Poruszona przez W. Portę myśl zebrania konferencji europejskiej w Stambule, która zatwierdziłaby umowę zawartą pomiędzy sultanem i ks. Aleksandrem, napotyka widocznie na opozycję ze strony mocarstw, skoro dotąd nie uczyniono w tej mierze kroku naprzód, pomimo że W. Porcie śpieszy się, bo umowa jest dla niej niezmiernie wygodną, a z chwilą zatwierdzenia jej przez gabinety ks. Aleksander byłby obowiązanym do oddania na usługi Turcji stutysięcznego korpusu bulgarsko-rumelijskiego.

Korpus taki przydałby się sułtanowi tembardziej, jeżeli potwierdzi się wiadomość, przesłana dzisiaj z Aten, o obrazie flagi greckiej przez Turcję. Rozjątrzenie ludności ateńskiej tak jest potężnem w obecnej chwili, że wątpimy, aby p. Delyannis zdołał w takim razie dłużej powstrzymać wybuch namiętności wzbierającej po brzegi. Demonstracja flot, tak śmiało i kategorycznie zapowiedziana w depeszy lorda Salisbury z d. 23 go z. m. i w doręczonej nazajutrz rządowi greckiemu nocie zbiorowej mocarstw, nie przyszła dotąd do skutku i przyszłość jej nie bardzo jest pewną. Od owej chwili położenie rzeczy zmieniło się znacznie: p. Gladstone, przystępujący dzisiaj do rozwiązania problematu irlandzkiego, nie może prowadzić na zewnątrz polityki śmiałej i niedwuznacznej, jaką prowadził szybko decydujący się lord Salisbury. Udział Anglji w zaprojektowanej przez nią samą demonstracji flot stał się przeto wątpliwym, z czego zapewne zadowoloną jest Francja, która niechętnie i połowicznie poparła myśl tej akcji skierowanej przez rządy monarchiczno-zachowawcze przeciw grekom, pragnącym wyjarzmić się z pod panowania półksiężyca.

Inaczej przecież na prawo narodu greckiego do odzyskania swych naturalnych granic zapatruje się republikańska Francja, inaczej mocarstwa monarchiczne. Tak więc obydwa państwa zachodnio-europejskie nieskore są dzisiaj do prześladowania Grecji; czy zaś demonstracja flot bez udziału ich dałaby się uskutecznić, o tem wątpimy. Nie byłaby to już akcja Europy, tylko przymierza państw centralno-europejskich z ogonkiem włoskim. Zapewne dyplomacja nie zechce dążyć do zarysowania się tak silnego kontrastu pomiędzy zachodem i wschodem Europy.

O projektach przedstawionych królowej przez p. Gladstona, a mających na celu uspokojenie Irlandji, pisze *Daily Telegraph*: Walka o posiadłości ziemskie w Irlandji ma być raz na zawsze usuniętą, a skoro to nastąpi, zapowiadają, że nie odezwie się już hasło domagające się odłączenia wyspy od Anglji. Surowa sprawiedliwość bez bojaźni i pochlebstw dla Irlandji ma być ogłoszoną, jako nowy program gabinetu gladstonowskiego. Żadnej separacji program ten nie dopuszcza, obiecując rząd lokalny za pośrednictwem ciał doradczych z radą centralną na czele, dalej ograniczenie władz wykonawczych, zostających pod kontrolą parlamentu państwowego, do którego odnosić się będzie rada centralna, gdy okaże się potrzeba znaczniejszych wydatków. W ten sposób irlandczycy mają administrować interesami własnego kraju. Zabezpieczone ma być również stanowisko i prawa mniejszości irlandzkich, a mianowicie wyznawców protestanckich. Twierdzą, że przywódcy irlandzcy program ten popierać będą.

Br. Z.

Stała wystawa dzieł przemysłu w Petersburgu.

Kilkakrotnie już w sprawozdaniach z posiedzeń Towarzystwa przemysłu i handlu wspominaliśmy o odezwie p. A. Sędzikowskiego, inżeniera górniczego, nawołującej przemysł kraju naszego do korzystania z urządzonej przez niego w Petersburgu stałej wystawy technicznej.

Ponieważ odezwa ta przyjdzie jeszcze pod dyskusję innych sekcyj warszawskiego oddziału Towarzystwa, podajemy tu w całości program owej stałej wystawy.

Stała wystawa techniczna przyjmuje następujące przedmioty:

Przegląd artystyczny.

(Dokończenie.)

Wypowiedzieliśmy po pierwszem przedstawieniu „Chaty za wsią" wrażenie jakie sprawia całość, wrażenie tem silniejsze, że do całości dobrej nie przywykliśmy na naszej scenie, a cóż dopiero do *ensemblu* bez zarzutu, jaki nam reżyserja przedstawiła.

Jest to wielkie szczęście dla sztuki, tembardziej że taka całość jest kardynalnym warunkiem jej powodzenia, że otaczająca ją poezja wydziela się więcej z malarskich i plastycznych efektów, aniżeli z samego dzieła, do którego nie w całości doszła, rozproszywszy się w drodze z książki do teatru.

Nie będziemy powtarzali słów uznania dla reżyserji, oceniwszy już jej pracę według rzeczywistej wartości; zobaczmy tylko, jak na tem stworzonem przez nią barwnem tle rysują się w grze pojedyńcze postacie bohaterów i epizodyczne figury dramatu.

Tumrym był p. Leszczyński i Tumrym, jak już zauważyłem, pełnym fajerwerkowych błysków prawdziwego natchnienia. Czem się to jednak dzieje, że widzieliśmy artystę grającego tę samą rolę w ogródku... lepiej, równiej, z bujniejszą fantazją, ze szczerszem uczuciem? Czyżby atmosfera cygaństwa aktorskiego, która go wtedy otaczała, wpływała na twórczość podnioślejszą, a akademickie powietrze naszego teatru miało działać oziębiająco? Byłoby to smutne, ale sądzę że tak nie jest, mniemanie zaś moje opieram na spostrzeżeniach wyniesionych z następnych przedstawień, na których p. Leszczyński zdawał się już powracać do pewnej równowagi.

Widocznie rola Tumrego należy do rzędu tych, których fizjognomja faluje przez jakiś czas w wyobraźni artysty i krystalizuje się dopiero po pewnym przeciągu czasu.

Czekajmy więc, a obecnie zaznaczmy takie oryginalnie pomyślane momenta, jak ucieczka od Motruny, pod wpływem nieprzepartej siły, utożsamionej w pewnym stopniu przez artystę z działaniem lunatyzmu, który tu zdaje się wyrażać potęgę głosów natury i przypomnijmy sceny miłosne z Azą, porywające ognistym temperamentem.

Nietrudno to zresztą przychodzić musi p. Leszczyńskiemu z taką Azą jak panna Marczelówna. Wiadomo, że zapał grających razem artystów wzajemnie im się udziela, a zapału odmówić pannie Marczelówne niepodobna. Miewa go zwykle artystka niemało, miała go jeszcze więcej jako Aza, co się tem łatwo tłumaczy, że rola jest jakby dla niej napisaną.

Począwszy od fizjognomji, z którą malowniczy kostjum tworzył jedną harmonijną całość, ruchy zazwyczaj niecierpliwe, pewne, przybierane często linje kibici, które tu bardzo właściwie przypominały giętkość lwicy, gotowej do porwania zdobyczy, dykcja gwałtowna, namiętna, wszystko nadawało tej kreacji rzetelną siłę dramatyczną.

Nikła Motruna, jako kontrast cyganki, nie zostawiła w grze panny Wisnowskiej takiego wrażenia, jakiego spodziewać się było można. Przyczyny tego wypadnie, jak sądzę, dopatrzyć w przepoetyzowaniu postaci, która w intencji autora wiele stronami dotyka właśnie prozy życia. Motruna taka, jak ją pojęła panna Wisnowska, z posągową postacią, oczyma w górę wzniesionemi, jest raczej ascetyczną, świętą za wiarę męczennicą, aniżeli po ziemsku, ziemskiemi bólami cierpiącą wieśniaczką. W uwadze tej nie mieści się bynajmniej żądanie gry realistycznej, ale między tuzinkowym realizmem a nikną od przepoetyzowania sylwetką jest artystyczna miara, którą w ciągu następnych przedstawień przyswoi sobie niewątpliwie panna Wisnowska, mając ku temu wszelkie dane, a przedewszystkiem talent, inteligencję i poczucie poezji.

O panu Rapackim wspominaliśmy pokrótce; dał on nam wyborną maskę Lepiuka, która w miarę powtarzających się przedstawień przybierała coraz szerzej dramatyczne rysy. Na uznanie szczególniej zasługuje takt, z jakim później streścił w grze scenę konania, zbyt pierwszego wieczora rozwleczoną.

Pan Galasiewicz pracował widocznie nad rolą „głupiego Janka" i trafnie uwydatnił jej rysy charakterystyczne. Głębszego podkładu w tej roli nie zauważyłem, ani też nie dosłyszałem serdeczniejszych jej dźwięków, za co winić nie można artysty, w którego chłopskich postaciach nuty liryczna i dramatyczna nader słabo się odzywają.

Dzielnego Aprasza dał nam poznać p. Kotarbiński. Czyby charakterystyczny repertuar miał być najwłaściwszym dla tego artysty? Któż to wie? P. Kotarbiński ma wielką skłonność do realizmu, a ten kierunek twórczości naturalniej opiera się na rysach wydatnie charakterystycznych.

Z pomiędzy drugoplanowych postaci zasługują na wzmiankę: Jaga z werwą i plastycznością przedstawiona przez pannę Micińską, Kajtuś udatnie odegrany przez p. Śliwińskiego i swat, którego z humorem naszkicował p. Sikorski.

Jako jeden z poetycznych środków illustrujących na scenie dzieło Kraszewskiego występuje muzyka.

O tej muzyce, kompozycji p. Noskowskiego, usłyszanej po raz pierwszy w ogródku, nie byłem w możności wyrobić sobie jasnego zdania.

Czegoś tam brakowało, co kładłem na karb lichej orkiestry, wadliwego wykonania, słowem okoliczności nakazujących wstrzymać się z sądem, opartym na wrażeniach odniesionych w tak niekorzystnych warunkach.

Lepsza orkiestra, lepsze wykonanie rozjaśniło mi wiele rzeczy, ale tego *czegoś* nie dostawało zawsze.

Po uważnem wsłuchaniu się w całość przyszedłem do przekonania, że nie ma w niej tem nerwu teatralnego, niezbędnego w takich mianowicie kompozycjach,

1) Maszyny, narzędzia, warsztaty, aparaty i instrumenta odnoszące się do wszystkich gałęzi sztuki inżenierskiej.

2) Próby materjałów budowlanych.

3) Modele, rysunki, dzieła i broszury techniczne.

Dostawa i ustawienie przedmiotów odbywa się na koszt wystawiającego.

Za miejsce na wystawione przedmioty oznaczona jest opłata następująca: za jedną stopę kwadratową 20 rs., za dwie 35 rs., za trzy 45 rs., za cztery 50 rs. i za każdą stopę następną po 5 rs. rocznie.

Przedmioty, któreby zajmowały więcej niż 17 stóp kwadratowych lub ważyły więcej niż 20 pudów, t. j. 220 kilogramów, na wystawę przyjmowane niebędą.

Modele i plany nowych wynalazków, zajmujące nie więcej niż 2 stopy kw., pomieszczają się na wystawie bezpłatnie w ciągu jednego miesiąca.

Przy przedmiotach wystawionych powinny się znajdować szczegółowe opisy, katalogi i ceny tych przedmiotów.

Przy wystawie znajduje się stale osoba, mogąca dać objaśnienia co do wystawionych przedmiotów. Do osoby tej zwiedzający zgłaszać się mogą, celem pozyskania wiadomości co do sposobu zakupu lub zamówienia przedmiotu.

Wystawcy zamiejscowi, niemający w Petersburgu swoich pełnomocników, mogą porozumiewać się z administracją wystawy, którąby się podjęła przyjmowania od zwiedzających zamówień i spełniania wszelkich obowiązków specjalnych i stałych pełnomocników.

Aby wystawa służyć mogła jako stała i ciągle pośredniczyć pomiędzy producentami i nabywcami, administracja daje piśmienne odpowiedzi na wszelkie zapytania w zakres inżenierji wchodzące, wysela cenniki, rysunki, dzieła, wskazuje najświeższe udoskonalenia we wszystkich gałęziach produkcji, przyjmuje na siebie obowiązek obrobienia projektów budynków, fabryk, zakładów przemysłowych, dróg żelaznych, mostów itp., dopełnienia badań przedwstępnych, niwelacji, poszukiwań geologicznych itp. Roboty te dokonywane będą przez pierwszorzędnych techników, przebywających w Petersburgu.

Raz na miesiąc, w pierwszą sobotę każdego miesiąca, odbywać się będzie zebranie ogólne wystawców, przy współudziale oddziału technicznego klubu inżenierów komunikacji. Na zebraniach tych rozstrzygane będą kwestje mające związek z urządzeniem i rozwojem wystawy. Wystawcy nie mogący osobiście przyjąć udziału w zebraniu, mogą nadsyłać wnioski swoje na piśmie.

Postanowienia, wnioski i uwagi wystawców rozsyłają się wszystkim wystawcom i osobom interesujących się stanem i pracami wystawy.

Przy wystawie urządzane będą konferencje techniczne, lekcje itp.—co do przedmiotów wystawionych i ich wyrobu.

Wydawany przez radę klubu inżenierów komunikacji dziennik, będzie pomieszczał opisy wybitniejszych nowości technicznych, znajdujących się na wystawie.

Wejście na wystawę jest bezpłatne. Wystawa jest otwarta od 11-ej rano do 4 i pół po południu. Członkowie klubu inżenierów lub osoby przez nich wprowadzone mają prawo wejścia na wystawę w każdej chwili.

Dodajmy do tego, że przy wystawie znajdować się będzie biuro, posiadające kilka oddziałów dla każdej gałęzi wiedzy technicznej osobno, oraz oddział informacyjny.

K. W.

Czy byli szczęśliwi?

Poznali się na balu. Urocza muzyka
I świateł srebrne smugi i balowe stroje
I cicha, urywana rozmowa we dwoje,
I woń kwiatów, jak nocy wiosennej wspomnienie,
I taniec, co porywa w nieznane przestrzenie,
Gdzie na krańcach fantazji rzeczywistość znika,—

Wszystko razem tak dziwnie działało na zmysły,
Takim czarem poiło rozmarzone głowy,
Tak potężnym urokiem tajemniczej mowy
Szeptało w ucho szczęścia rozkoszne wyrazy,
Że ponad myślą zdrową łudzące obrazy,
Jak mgła lekka na łące, powoli zawisły.

Poznali się na balu. Coś w drugim kadrylu
Rzuciła mu spojrzenie dwojga czarnych oczu.
Być może, że ktoś z widzów stojąc na uboczu,
Nic w nich więcej nie dojrzał prócz młodości wdzięku,
Lecz on gotów był przysiądz, choćby z krzyżem w ręku,
Że piękniejszych dotychczas nie spotkał wśród tylu!

Może jaki psycholog rozwiąże zagadkę:
Czemu ten chłopiec młody—w powabnej tancerce
Widział zaraz i dowcip i rozum i serce
I marzeń swych młodzieńczych ideał wyśniony
Kobiety-towarzyszki, kochanki i żony,
Ideał taki święty, wszczepiony przez matkę?

Dlaczego, choć o rzeczach tak błahych mówili,
On każdy jej półuśmiech i każde jej słowo
Przystrajał w jakąś szatę bogatą i nową
I chował na dno serca, jak skarb swój jedyny,
By wydobyć je kiedyś w samotne godziny
I pocieszać się niemi w niepokoju chwili?

Czemu swej własnej duszy bogatej i silnej,
Swych uczuć nieskalanych, nietkniętych przez życie,
On w jej oczach ponętnych zobaczył odbicie,
I czemu, gdy uwierzył, że ją przejrzał do dna,
Żadne ludzkie szyderstwo, ni rozwaga chłodna
Nie zdołały już zachwiać wiary nieomylnej?

Ale wróćmy do rzeczy—są to zwykłe dzieje:
W kilka miesięcy później było już wesele
I wina wielkie mnóstwo i gości tak wiele,
A wszyscy państwu młodym szczerze winszowali,
I muzyka wyborna i tańce... Cóż dalej?
Czy też byli szczęśliwi?—Tak—miejmy nadzieję!

J. J.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Do rady państwa przedstawiony zostanie wkrótce, jak się dowiadują *St. Pet. wied.*, projekt zmiany art. 34-go ustawy banków ziemskich akcyjnych w celu zmniejszenia na zasadzie tegoż opłat pobieranych od pożyczających na utworzenie kapitału zapasowego i na dywidendę dla akcjonarjuszów. Prócz tego projektowanem jest w dalszej emisji akcyj, prócz ceny nominalnej, ustanowić obowiązkową opłatę części premjum giełdowego dla utworzenia funduszu rezerwowego.

= Znajdujący się obecnie w opracowaniu projekt ustawy normalnej, dotyczący zakładania prywatnych instytucyj kredytowych upoważnia do udzielania pozwoleń na zakładanie tych instytucyj p. ministrowi finansów. Jednocześnie projektowane są zmiany w obowiązującej ustawie towarzystw i kas zaliczkowo-wkładowych, ustanowienie nad niemi ściślejszej kontroli, oraz obwarowanie skutecznego sposobu ściągania należności od dłużników.

= W uzupełnieniu niedawno zaprowadzonych reform co do terminu służby czynnej ochotników I-szej kategorji (z dyplomem uniw.) projektowane są jeszcze nowe modyfikacje, dotyczące przyjmowania takich ochotników do służby wojskowej, oraz dopuszczania ich po upływie pewnego terminu służby do stopni oficerskich.

= Departament celny wydał świeżo rozporządzenie do komor celnych, ażeby wszelkie przedmioty i wyroby sprowadzane z zagranicy, a opatrzone tutejszemi firmami, podciągane były pod taryfę specjalną, mającą na celu protekcję rozwoju krajowego przemysłu. Wyjątek w tym razie stanowią etykiety i znaki firmowe, wyrabiane za granicą dla tutejszych przemysłowców i kupców. Wszelkie w tym przedmiocie mogące wyniknąć kwestje rozstrzygać będzie wyłącznie departament celny.

= Dnia 27-go b. m. wejdzie w życie na kolei dąbrowskiej dodatek pierwszy do taryf specjalnych z d. 22-go sierpnia r. z. na przewóz ważniejszych towarów pomiędzy stacjami kolei dąbrowskiej i południowo-zachodnich.

= Rozmaite przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału trzeciego r. z. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mogą być odebrane przed dniem 1-ym kwietnia od zawiadowcy stacji Warszawa.

które z muzyki czynią koncentratorkę scenicznych efektów.

Pan Noskowski ma przedewszystkiem skłonności i usposobienia symfonisty, traktuje on muzykę dla muzyki i nie przejmuje się potrzebą, czy też nie zdobył jeszcze daru malowania dla teatru sposobem dekoracyjnym. Ztąd w pomysłach rozwlekłości nieuwzględniające potrzeb akcji, jak naprzykład chóry przy końcu aktów 1-go i 5-go, dla których dramat musi nieledwie bieg swój powstrzymać, i pewien brak zwięzłości, treściwej charakterystyki w melodramatycznych ilustracjach.

Orkiestra, zamiast działać efektami kolorystycznemi, ubiega się niejednokrotnie za pomysłem dobrym, dajmy na to w kwartecie pokojowym, instrumentacja niewyzyskana odpowiednio, zostawia wrażenie jakiejś próżni, jak w tańcach aktu 1-go, traktowanych w ten sposób, że między smyczkami prowadzącemi temat, nawiasem mówiąc niedość oryginalny, bo przypominający mocno motywa węgierskie Brahmsa, a blachą i perkusją nadmiernie użytą, ucho czuje nieprzyjemną, niczem niezapełnioną pustkę, która to sprawia, że orkiestra nie brzmi zupełnie.

Jako szczęśliwe momenta muzyki do „Chaty za wsią” przytoczyć wypada śpiewaną przez p. Suszyńskiego pieśń lirnika w akcie 2-im i melodramat w akcie 1-ym, prowadzony przez skrzypce solo *con sordini*. Pierwsza zaleca się szczerze odczutym, tęsknym nastrojem ukraińskiej zadumy, drugi niewątpliwą świeżością melodyjnej inwencji.

Rzecz dziwna, że zwrot w kierunku teatralnym zauważyć można u p. Noskowskiego... w „Warszawiakach za granicą”. Gdyby nie tekst, kompromitujący kompozytora, który ma tam minę malarza zużywającego cały zasób swego talentu do ilustrowania płaskich konceptów humorystycznego świstka, napotyka się w tej muzyce niejeden piękny pomysł, pięknie wykonany.

Ale w tem właśnie mieści się charakterystyczny rys twórczości p. Noskowskiego, któremu, jak się zdaje, wszystko jedno, co ilustruje, czy tragiczną scenę z dramatu Kraszewskiego, czy bajkę Krasickiego.

Z takiem usposobieniem można uprawiać muzykę *absolutną* i przyczepiać ją choćby do takiego zlepku jak „Wiara, nadzieja i miłość”, choćby do takiej marnej operetki jak „Warszawiacy”, ale ciężko wziąć się do napisania rzeczy teatralnej na serjo, trudno przystąpić do napisania opery.

Wypadałoby nam jeszcze, dla wyczerpania treści minionego tygodnia, wspomnieć o nowościach granych na scenie teatru Rozmaitości, ale ramy tego przeglądu i tak zbytecznie się już rozszerzyły.

Zresztą nie jest to materjał tak ważny: stanowi go parę jednoaktówek i jedna farsa trzyaktowa.

Podobno co do wystawiania jednoaktówek zaprowadzone być ma pewne ograniczenie ze względów oszczędności, rachującej się z kosztami wieczorowego *feu*.

Byłbym bardzo pragnął, ażeby ta reforma zaprowadzona została dopiero po odegraniu „Modelu na bohaterkę”, ale przed wystawieniem „Czy pani przyjmuje?”

Nie dlatego bynajmniej, że na „Modelu” bawiono się wybornie w Kromieryżu i że niemiecki tytuł tej komedyjki „*Er experimentirt*” stał się hasłem dzisiejszej polityki, ale że u nas grano to żwawo, zręcznie, a publiczność tak się śmiała z „Modelu”, jak gdyby nie przypuszczała, że na ten akt może przyszłych czterdzieści wieków z wyżyn historji spoglądać będzie.

Pomysł sztuki, próba jaką robi autor dramatyczny na własnej żonie, wymyśliwszy za poradą przyjaciela malarza sytuację, w którejby ów improwizowany model tak musiał mówić, jak powinna odzywać się bohaterka jego tragedji, komiczny zawód doznany przy tym eksperymencie, który staje się dla próbującego samotrzaskiem,—wszystko to jest niewątpliwie zabawnem.

Może francuz wyzyskałby zupełniej tę szczęśliwą inwencję; ale nie miejmy pretensji i do Holpeina, który jak na niemca był jędrnym, wywiązał się z tego z humorem i dał p. Marczelównie, jak również pp. Tatarkiewiczowi i Prażmowskiemu, sposobność do popisania się w lekkim komizmie.

O konwersacji pani Lebrunowej z p. Sobiesławem p. t. „Czy pani przyjmuje” nie mam nic do nadmienienia nad to, co już powiedziałem, wyraziwszy zdziwienie, że się ta mistyfikacja publiczności wcisnęła do repertuaru. Lichota popełniona przez p. Najaca nie zasługuje nawet na to, ażeby drugi raz dziwić się jej marności.

Natomiast można powtórnie wspomnieć o sztuce p. Bisson p. t. „Deputowany z Bombignac”, jako o farsie pełnej humoru i granej poprawnie.

Pomysł „Deputowanego” nienowy i przypomina (jak to już zauważyłem) „Męża na wsi”, ma jednak w robocie tę wyższość, że autor, nie prowadząc nas do Bombignacu na komedję wyborczą, jak w „Mężu”, prowadził widza wraz ze zbuntowanym małżonkiem na pole jego podbojów, potrafił samem powikłaniem nadchodzących z mitycznej mieściny wiadomości i krzyżujących się opowiadań, utrzymać działanie siły komicznej przez trzy akty w jednym salonie. Czy pomagał mu w tem, jak chce zakulisowe podanie, Coquelin starszy, domniemany wspólnik, czy też nie, mniejsza o to; dość że akcja wywija się gładko i byle gładka gra czyni ją interesującą.

U nas ten ostatni warunek, mianowicie w dalszych przedstawieniach, zachowany był przez komplet złożony z pań Ostrowskiej, Czakówny i pp. Ładnowskiego, Tatarkiewicza i Wolskiego, w którym szczególniej pani Ostrowska i p. Tatarkiewicz odznaczyli się starannością i werwą.

Władysław Bogusławski.

= Dnia 16-go b. m. otwarte będą w Petersburgu pod prezydencją ministra skarbu narady cukrownicze poważniejszych przedstawicieli cukrownictwa. Przedmiotem obrad będzie obecne przesilenie cukrownictwa.

= Z rozporządzenia władzy wojskowej oddane zostały na rzecz miasta dwie posesje, położone przy koszarach jerozolimskich, pomiędzy ulicami Koszykową a Przedokopową, w celu otworzenia nowej ulicy, prowadzącej do stacji filtrów na Koszykach. W tym celu wyznaczoną została ze strony magistratu komisja, która ma bezzwłocznie przystąpić do wytknięcia linji i wykonania potrzebnych robót.

= Na cmentarzu brudnowskim wzniesione będą tego lata budowle na pomieszczenie kapelona służby pogrzebowej, wozów i koni. Koszt wzniesienia, tych budynków wyniesie z górą 12,000 rs.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie tutejszym licytacja na trzyletnią dzierżawę posesji nr. 6172 w Warszawie od rs. 150 rocznie.

= Utrzymujący domy modlitwy w Warszawie winni wnieść przed dniem 13-ym b. m. ustanowioną na rzecz gminy izraelickiej opłatę. Po tym terminie, w razie nieuiszczenia opłaty, winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej, jako utrzymujący domy modlitwy bez pozwolenia.

= Pojutrze, dnia 12-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja obrachunkowa półroczna zgromadzenia tapicerów.

= P. Edmund Dylewski, kandydat prawa uniwersytetu warszawskiego, otrzymał z kasy Mianowskiego rs. 1200 na dalsze studja w zakresie prawa cywilnego, z warunkiem uzyskania stopnia magistra po upływie dwóch lat.

= **Z literatury.**

* „Ostatnia stawka" powieść Michała Bałuckiego wyszła z druku.

Jestto trzeci tom zbiorowego wydania pism tego autora.

* Nakładem i drukiem p. S. Lewentala wyszły z druku dwa tomy tłumaczeń.

Jeden z nich obejmuje komedje Terencjusza („Niewiasta z Audros" i „Ennuch") których przekładu dokonał b. profesor b. szkoły głównej Jan Wolfram.

Drugi jest zbiorem dwudziestu kilku noweli Bret-Hart'a w przekładzie pani Willi Zyndram Kościałkowskiej.

* Donoszą nam, że p. Klemens Podwysocki występuje z redakcji *Gazety radomskiej.*

Kierownictwo tego pisma obejmie p. Zenon Pietkiewicz, synowiec Adama Pługa.

= **Z teatru i muzyki.**

* W ciągu b. r. wprowadzony być ma na repertuar teatrów warszawskich słynny dramat Wartenburga „Aktorowie dworu" w przekładzie Wł. Bogusławskiego.

* Niebawem wznowiony będzie na scenie teatru Wielkiego balet „Katarzyna, córka bandyty", nietańczony od czasu wyjazdu panny Adlerówny.

Partję tytułową po tej ostatniej objęła panna Zofja Mikulska.

* Z „Nanon", trzyaktowej operetki Genéego, rozdano w teatrze Małym role do nauki.

W obsadzie figurują: panie Czosnowska, Majeranowska, Manowska, Święcka, Różniecka i Oswaldowa, tudzież pp. Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Nowicki, Rzecznik, Turczyński i Żyburski.

„Nanon" ukaże się pierwszy raz na naszej scenie przy końcu b. m.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożoną została oryginalna komedja w trzech aktach p. Nitkowskiego „Ciężkie czasy".

* „Wojna podczas pokoju" przedstawioną zostanie jutro w teatrze Małym po raz 26-ty.

Dalszy ciąg tej sztuki „Porucznik Szykowski" grany będzie w przyszłym tygodniu.

* Panny Bulewskie, Wanda i Jadwiga, przybyły do naszego miasta w celu dania koncertu, pierwsza na fortepianie, druga na skrzypcach.

Siostry Bulewskie zyskały już szerokie uznanie u krytyki zagranicznej.

Rodaczki nasze koncertowały niedawno z wielkiem powodzeniem w Kopenhadze, gdzie dwukrotnie grały u dworu, a oprócz tego popisywały się w królewskim teatrze dramatycznym.

Powodzenie ich na obczyźnie mieliśmy sposobność niejednokrotnie notować, opierając się na sprawozdaniach pism zagranicznych.

O ile wiemy, koncert panien Bulewskich w naszem mieście, budzący ogólne zajęcie, odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

* Dowiadujemy się, że śpiewak J. Lassalle, występujący obecnie w Moskwie, zamierza rozłączyć się z trupą, w której u nas występował, i przybyć do Warszawy na dwa występy w operach.

Z repertuaru, który artysta zaproponował dyrekcji teatrów, zdaje się, iż usłyszymy go w „Afrykance" i „Rigolecie".

* Od dyrektora Zygmunta Noskowskiego otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Wskutek mylnie rozpuszczonej wieści, jakoby orkiestra amatorska zachwiała się w swem istnieniu, czuję się w obowiązku za pośrednictwem pisma pańskiego podać do wiadomości, że byt orkiestry ugruntował się znakomicie zaraz po pierwszym jej występie, gdyż na wieść o powodzeniu powiększyły się zapisy pp. amatorów, tak że liczba osób należących do orkiestry wynosi obecnie *siedmdziesiąt ośm.*

Próby odbywają się punktualnie dwa razy tygodniowo i są nader pilnie uczęszczane."

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym po długich cierpieniach zmarł znany tu i szanowany powszechnie kustosz książnicy Krasińskich, ś. p. Ignacy **Janicki.**

Urodzony w Warszawie, syn pisarza i zamiłowanego w naukach wydawcy *Dziennika powszechnego,* z lat dziecięcych miał przykłady zachęcające do umysłowej pracy.

Po ukończeniu szkół tutejszych Janicki udał się do Krakowa i tam w r. 1841-ym wstąpił na wydział matematyczny.

Po powrocie wziął się do nauczycielstwa, a poza pracą na chleb, organa specjalne piórem swojem zasilał.

W r. 1856-ym wezwano go do Opinogóry dla objęcia kierunku nad kształceniem synów Zygmunta Krasińskiego.

Po założeniu *Kroniki rodzinnej* został jej redaktorem i umieszczał tu prace krytyczne, pomiędzy któremi zanotować się godzi ocenę „Historji włościan" Maciejowskiego, tudzież „dodatków" jego do „Prawodawstw słowiańskich".

Polemiczne te artykuły wywołały w owym czasie burzę w naszem czasopiśmiennictwie, Maciejowski bowiem żadnego przeciw sobie zarzutu nie zostawiał bez odpowiedzi.

Po zgonie Chomentowskiego, Janicki wszedł do zarządu bibljoteki Krasińskich i rozpoczęte przez poprzednika swojego wydawnictwo źródeł prowadził dalej.

Żywot jego był cichy ale zasłużony.

Uczynny, życzliwy dla szukających pokarmu naukowego, chętnie służył młodym pracownikom bogatem doświadczeniem i miejscowemi zasobami, które miał sobie pod nadzór powierzone.

Śmierć jego zasmuciła tych, co bliżej przymioty jego poznać mieli sposobność.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym, doczekawszy sędziwego wieku zmarł w mieście naszem Tadeusz **Markowski,** ostatni z urzędników b. komisji rządowej wojny Królestwa Polskiego, zostającej pod sterem ówczesnego ministra wojny, jenerała artylerji, senatora-wojewody Maurycego hr. Haukego.

Ś. p. Tadeusz przeżył wszystkich swoich zwierzchników i kolegów, unosząc z sobą do mogiły tradycję tej wzorowej i pełnej świetnych wspomnień władzy.

Zdolny i gorliwy urzędnik, człowiek nieskażonej prawości, pozostawia w gronie rodziny i przyjaciół żal szczery i chlubne po sobie wspomnienie.

= Dla niezamożnych uczniów.

Co pół roku powtarzamy tę samą piosnkę, która w sercach naszych czytelników zawsze serdeczne znajduje echo.

Zbliża się ostatnia chwila opłacania wpisów za niezamożnych uczniów, w kasie naszej pieniędzy na ten cel nie ma, zgłaszających się i zasługujących jest wielu, prosimy więc o ofiary.

W tem półroczu zachodzi jeszcze jeden wzgląd, który zapewne tych, co złożyć coś mogą, do hojniejszej ofiarności zachęci.

Bardzo znaczna część ofiar na wpisy wpływała dotychczas od adwokatów i obrońców, którzy obecnie założyli własną kasę zapomóg dla wdów i sierot i w niej gromadzić postanowili owoce swej ofiarności.

Tym sposobem budżetowi opłat za wpisy grozi deficyt, jeżeli dobroczynna Warszawa zwykłej swej ofiarności nie zechce zwiększyć i podwoić.

W imieniu kształcącej się młodzieży, której nie powinniśmy odpychać od wrót przybytku wiedzy, zanosimy prośbę naszą perjodyczną i mamy przekonanie, że nie kołaczemy daremnie.

= Bal studencki.

Bal na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu odbędzie się, jak to donieśliśmy wczoraj, dnia 22-go b. m. w poniedziałek, nie zaś jak mylnie wydrukowanem zostało w niedzielę.

Bilety na ten bal, jak również na kolację składkową, sprzedają się w kancelarji resursy kupieckiej.

= Z resursy obywatelskiej.

Zapowiedziany na dzień 13-ty b. m. bal w resursie obywatelskiej został odwołany.

Natomiast w dniach 18-ym i 25-ym b. m., oraz d. 4-go marca odbędą się zwykłe czwartkowe wieczory.

= Bal kolejowy.

W sferze urzędników tutejszych kolei żelaznych powstał projekt urządzenia balu korporacyjnego.

Zabawa ta odbędzie się w końcu b. m. w salach resursy obywatelskiej.

= Pogłoska.

Słyszeliśmy, że prof. Kasznica ma być powołany do wykładu prawa kościelnego we Lwowie.

Wątpimy, czy szan. dziekan miejsce to przyjąć zechce.

= Oczyszczanie dachów.

Władza poleciła oczyszczenie dachów ze śniegu, co należy tylko pochwalić.

Szkoda wszakże, iż nie zwrócono na to uwagi, aby zrzucanie śniegu nie odbywało się jednocześnie po obu stronach ulicy, gdyż w ten sposób przechodnie zmuszeni są brnąć środkiem ulicy po grzęskim śniegu, jak to dziś właśnie w godzinach południowych widzieliśmy na Niecałej.

W ogóle zresztą zrzucanie śniegu z dachów powinnoby się odbywać w godzinach wczesnych, a nie wtedy, gdy na ulicach największy ruch panuje.

= Mała prośba.

Proszeni jesteśmy z kilku stron o zwrócenie uwagi naszych lombardów prywatnych, czy takowe nie mogłyby być otwarte przez małą godzinkę po południu.

Godziny od 10-ej do 3-ej są godzinami pracy, a głównie ludzie pracujący potrzebują udawać się do lombardu, w ich więc interesie byłoby to pożądanem.

= Mieszkania dla robotników.

Smutnej pamięci fabryka wyrobów stolarskich na ulicy Ludnej, która kilkakrotnie ulegała pożarowi, następnie odbudowana i zwinięta, nabytą została obecnie przez jednego z wierzycieli.

Nowy nabywca zamierza z przyszłą wiosną przerobić dawną fabrykę na mieszkania dla robotników bardzo pożądane w tej fabrycznej dzielnicy miasta.

= Opał dla ubogich.

W dniu wczorajszym w jednym ze składów węgla przy ulicy Marszałkowskiej zebrało się do stu biedaków płci obojga.

Powodem tego była ofiara 40-tu korcy węgla, udzielona ubogim przez p. T. w dniu zamężcia córki.

W obecnej porze zimowej podarek ten był dla nędzarzy nader pożądany.

= Duchowni armeńscy.

Po mieście krąży pięciu świeżo przybyłych kapłanów katolickich z Armenji.

Posiadają oni świadectwa wydane przez arcybiskupa i zbierają jałmużnę.

= Oryginalne zaprzęgi.

W dniu dzisiejszym zrana na Podwalu widzieliśmy trzy wozy przybyłe z pod Zakroczymia, naładowane drzewem, a ciągnione przez woły.

Niezwykły w mieście widok takiego zaprzęgu zwracał uwagę przechodniów.

= Brak komunikacji.

Osoby interesowane narzekają na brak tańszej lokomocji pomiędzy Nową Pragą i cmentarzem w Brudnie.

Zdaje się, że wycofane z obiegu na bruku warszawskim omnibusy mogłyby znakomicie pełnić posługę na tej dzisiaj dosyć ożywionej arterji.

= Wódka „zdrowia".

Ukazała się wódka pod nazwą „zdrowia", różniąca się od innych jedynie... tytułem...

A więc nadużywający będą się mogli nabawić *delirium tremens* pod sztandarem hygjeny...

= Zamknięte sklepy.

W różnych punktach miasta naszego znajduje się obecnie kilkanaście sklepów, zamkniętych z powodu ogłoszenia upadłości kupców.

Wszystkie te sklepy uległy opieczętowaniu w ostatnich kilku miesiącach.

Najwymowniejsze to świadectwo panującej powszechnie od dłuższego czasu stagnacji w handlu i przemyśle.

= Odaliska haremowa.

W tych dniach jeden z tutejszych mieszkańców zaślubił młodą i piękną greczynkę, która przed nie-

dawnym czasem, bo w październiku r. z., zbiegła z haremu jakiegoś baszy w Konstantynopolu.

Odaliska poznała pana *** w Wiedniu i zgodziwszy się zostać jego małżonką przybyła do Warszawy, i zamieszkała u siostry narzeczonego.

Ślub młodej pary odbył się cicho i państwo młodzi wyjechali w długą podróż za granicę.

= Bezczynny.

Za przykładem Warszawy idzie też przedmieście Praga, jak tu bowiem tak i tam zegary do użytku publicznego przeznaczone, najczęściej godzin nie wskazują.

Takim jest zegar na zabudowaniach targu bydlęcego od roku już przeszło bezczynny ku wielkiej nie wygodzie ogólnej.

= Przypadkowe żonobójstwo.

W tych dniach w ogrodzie Saskim, przy świetle słońca, na białym śniegu w obec drzew ogołoconych z liści i zatulonych w futra przechodniów, popełnioną została zbrodnia żonobójstwa.

Popełnił ją kochający małżonek mimowolnie i przypadkowo, pod wpływem złości ku osobie trzeciej, do czego jednak małżonka najmniejszego nie dała powodu.

Winowajcą był czarny łabędź, który czując antypatję do przynoszącego mu jadło stróża, chciał się rzucić na niego, machnął skrzydłami i nic mu nie zrobił, ale ciosem dłoni przeznaczonym zgładził swoją połowicę.

Jakkolwiek o rozpaczy nieutulonego małżonka powiedzieć nie można, że nie ma granic, jest bowiem ściśle w granicach stawu zamknięta, opisywać jej jednakże nie próbujemy.

= List nieboszczyka.

W dniu wczorajszym w jednym z domów na Pradze zebrało się kilkanaście osób, stanowiących orszak weselny pani ***, młodej wdowy, która zamierzała zawrzeć powtórne związki.

Rodzina pierwszego męża niebardzo była zadowoloną, iż dwoje dzieci dostanie ojczyma, żeniącego się jedynie dla względów majątkowych.

Wdowa żadnych perswazyj przyjąć nie chciała i projekt małżeństwa przyszedł do skutku.

W ostatniej jednak chwili zdarzyła się rzecz całkiem nieoczekiwana.

Gdy orszak weselny miał już wyruszać do kościoła, zjawia się posłaniec i oddaje pani młodej list, po przeczytaniu którego wdowa padła zemdlona.

List ten pochodził od nieboszczyka męża, zmarłego przed trzema laty.

Przewidywał on możliwość powtórnego a niewłaściwego zamęźcia wdowy, więc na ręce brata złożył list, w którym zabrania małżonce pod grozą kar doczesnych i wiecznych tego niewłaściwego kroku.

Brat użył listu jako ostatniego argumentu z zupełnem powodzeniem.

Wrażliwa kobieta natychmiast zamierzony związek zerwała.

Pokazuje się, że nieboszczyk był przewidującym człowiekiem.

= Koledzy szkolni.

Jednemu z adwokatów przytrafiła się w tych dniach szczególna przygoda.

Wyznaczony jako obrońca z urzędu pewnego złodzieja, który dopuścił się ostatecznie kradzieży z włamaniem, udał się do więzienia śledczego, celem odbycia konferencji ze swoim klijentem.

Złodziej zaledwie zobaczył adwokata, odezwał się:

— Jak się masz kolego, a to miłe spotkanie?

Obrońca osłupiał w pierwszej chwili, uważając to za czelną zaczepkę łotra, niebawem jednak poznał w nim kolegę z gimnazjum, z którym rzeczywiście przez trzy lata przesiedział na jednej ławie.

Dowody winy przestępcy są tak wyraźne, iż najlepsza obrona na nic mu się nie przyda.

= Kradzieże.

W cukierni hotelu europejskiego p. Wł. Karasińskiemu skradziono pugilares, zawierający kilkaset rubli w gotówce. —Na Walicowie pani Jóźwińskiej skradziono z sanek walizkę z rzeczami wartości 300 rs.—Na Nowym-Świecie pod nrem 64-ym w sklepie skradziono przez włamanie kilkadziesiąt rubli.—Na Próżnej pod nrem 3-im w mieszkaniu Ignatjewa spełniono kradzież garderoby wartości około 100 rs.—Na Wołowej ujęto złodzieja w chwili, gdy uciekał z tłomokiem skradzionym z sanek prywatnych.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym koń zaprzężony do wozu z mleczywem, przy ul. Granicznej stojącym, silnem uderzeniem kopyta wybił kilka zębów kramarce, Surze Odrzykońcowej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskiemi wóz roboczy przejechał Michała Ostańczuka, który uległ złamaniu nogi i ciężkiemu uszkodzeniu w krzyżu.

Życiu Ostańczuka grozi niebezpieczeństwo.

= Zuchwały woźnica.

W dniu wczorajszym na Kruczej pani K. Wojciechowska, przyjechawszy sankami, zapłaciła za kurs 25 kop.

Sankarz uważał, że to jest niedostateczna zapłata i począł lżyć zmięszaną kobietę, a następnie popchnął ją tak silnie, iż pani W. upadła.

Podniesiono ją ze skaleczoną twarzą i zwichniętą ręką.

Zuchwały woźnica, którego numeru nie zauważono, zdołał bezkarnie zemknąć.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu nr 9 na Bednarskiej K. Kaliszewski, mocując się ze swoim towarzyszem, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

Kaliszewskiego odwieziono do szpitala.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Pradze ukazał się wściekły pies, który rzucał się na ludzi.

Zdaje się jednak, iż nikt nie został pokąsany.

Kilkanaście psów podejrzanych, iż zostały pokąsane, oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej pod nrem 22-im na Nalewkach wynikł pożar.

Mieszkańcy ogień w samym zarodku ugasili.

= Pożar.

Dziś, około godziny 3-ej zrana, wybuchł pożar w domu pod nrem 39-tym przy ulicy Pańskiej, w komórce z drzewem.

Ogień ugasili topornicy przy pomocy mieszkańców, przyczem rozebrano komórkę i przylegającą do niej ścianę drewnianą.

Oddział mirowski straży ogniowej, wezwany przez telefon, zwrócony został z drogi jako już niepotrzebny.

= Odnowienie kościoła.

W Zembrowie, w powiecie sokołowskim, odnowiony został kościół parafjalny, wzniesiony w r. 1773-im z drzewa.

Na odnowienie użyto pieniędzy złożonych w banku polskim w sumie 1,087 rs., przyczem kolator i parafjanie przyczynili się ofiarami pieniężnemi i w naturze.

Poprzednio parafjanie zembrowscy pobudowali plebanję i założyli nowy cmentarz grzebalny.

Ludność tej parafji wyróżnia się korzystnie trzeźwością, zgodnością i zamiłowaniem spokoju.

= Na wpisy.

W Pińczowie w d. 26-ym z. m. i w d. 6-ym b. m. dano dwa przedstawienia amatorskie na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego progimnazjum.

Kłopotu z ich urządzeniem było niemało, trzeba bowiem było sprawiać wszystko czego do widowiska potrzeba, a że sprawiono tylko co najniezbędniejsze, najlepszy dowód w tem, iż widowisko odbywało się w sali nieotynkowanej i nie mającej podłogi.

Tym sposobem koszta poniesione na urządzenie sceny, zabarły znaczną część dochodu, tak że na czysto zebrało się zaledwie kilkadziesiąt rubli, dekoracje jednak, kurtyna i wszystkie przybory pozostaną i oszczędzając wydatków na przyszłość, pozwolą zbierać z takich przedstawień obfitsze plony.

= Porządki.

W Łomży urządzony być ma jeszcze tego roku skwer na jednym z placów miejskich.

Na cel ten oraz na przebrukowanie jednej ulicy przeznaczono z funduszów miejskich sumę 1,800 rs.

= Gmach bankowy.

W Lublinie z nadchodzącą wiosną nastąpi odbudowanie gmachu oddziału banku państwa.

Plany i kosztorysy zostały sporządzone przez jednego z miejscowych budowniczych.

Koszt rozszerzenia i przebudowania tego gmachu wyniesie rs. 10,000.

= Na mrozie.

O smutnym wypadku, jaki miał miejsce przed kilku dniami w majętności Skryl p. Janiszewskiego, donoszą nam z Mińska gubernjalnego.

Woźnica pana J., podchmielony porządnie, wracał w nocy do domu ze stacji Rudzieńska, kolei libawsko-romeńskiej, gdzie kogoś z domowych odwiózł na pociąg.

Mróz był tęgi i nasz woźnica postanowił jechać krótszą, choć niepewną drogą, która prowadziła przez łąkę, przerżniętą rzeczką i paru głębokiemi rowami.

Wjechawszy na łąkę, woźnica skierował widocznie konie na jeden z kanałów, wyobrażając sobie, iż zamarzła przestrzeń jest gładką, utartą drogą.

Wkrótce jednak jeden z koni przełamuje lód i... zapada głęboko.

Woźnica, któremu prawdopodobnie w głowie się mąciło, nie mogąc inaczej dać rady, odprzęga drugiego konia i aby mu nie umknął, przywiązuje go do pobliskiego drzewa.

Sam zaś bierze się do wyciągania zapadłego.

Tu jednak, jak przypuszczać należy, alkohol wraz z mrozem biorą górę i pokonany przez nich człowiek kładzie się na brzegu, aby zasnąć... snem wiecznym.

Nazajutrz znaleziono trzy zmarzłe trupy, gdyż i koń przywiązany do drzewa, nie mogąc przerwać postronka, zastygł również — na zawsze.

ZE ŚWIATA.

× **Podatek od fortepianów.** We Lwowie na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej został wniesiony przez radnego Supińskiego projekt opodatkowania fortepianów. Lwów przypuszczalnie posiada 4—5,000 fortepianów, których opodatkowanie, z wyłączeniem należących do szkół i nauczycieli, po 5 złr. rocznie, przyniesie na rok przeszło 20,000 złr. Suma ta ma być użytą w części na zwiększenie udzielanej dotąd subwencji dla towarzystw i szkół muzycznych, a w części na szpital małych dzieci i nieuleczalnych chorych.

× **Dla polek!** *Westphälischer Merkur* wydrukował następujące ogłoszenie: „Kupiec dobrego wyglądu, liczący lat 33 i posiadający znaczny majątek, pragnie ożenić się z polką, powodowany do tego kroku mowami, wygłoszonemi w sejmie pruskim z okazji wydalań poddanych rosyjskich z granic państwa pruskiego. Kandydatka nie potrzebuje być bogatą. Adresy przyjmuje wymieniona wyżej gazeta pod lit. A. W. 100."

× **Nieszczęście.** W Peszcie zawalił się mur jednej z sal szkoły początkowej izraelskiej w chwili, gdy dzieci, w liczbie 82, miały wychodzić. Jedenastu uczniów zostało ciężko rannych, a jeden z nich śmiertelnie. Na chwilę przed katastrofą nauczyciel, spostrzegłszy szparę w murze, wyszedł dla zawiadomienia o tem stróża. Powodem nieszczęścia była wilgoć, wywołana topnieniem śniegu.

× **Żandarmerja węgierska** przypomina sobie czasem dawne „dobre" czasy tortur, gdy nie może wydobyć inną drogą potrzebnych jej zeznań z aresztowanych winowajców. W miejscowości Szerb-Tede, w komitacie torontalskim, obrabowało kilku opryszków kupca Becka, zabiwszy jego żonę. Żandarmerja, wpadłszy na ślad złoczyńców, przymusiła ujętych do wyznania za pomocą chłosty. Biła ich dotąd w pięty i w plecy grubym batem, póki nie dowiedziała się czego chciała. Skutkom tej dziwnej metody śledczej uległo dwóch rabusiów. Umarli oni, doniósłszy poprzednio sądowi o samowoli policji.

× **Najnowsza komedja** Paillerona p. n. „La Souris" zawiera 5 ról kobiecych, a tylko jedną męską.

× **Humorystyczny wypadek pojedynkowy** zabawia obecnie cały Paryż. Jeden ze złotych młodzieńców, hr. Dion, wyzwał na pojedynek p. Magnier'a, redaktora *Evénement*, znanego krzykacza dziennikarskiego i oczerniacza. P. Magnier stanął ze szpadą w ręku na placu, lecz ujrzawszy przed sobą przeciwnika, zaczął się cofać. Cofał się tak długo, aż uderzył plecami o jakiś wóz, stojący na drodze. Wówczas odwrócił się nagle i począł uciekać, co mu sił starczyło. Hr. Dion pogonił za nim ku ogólnemu weselu świadków i gnał go naprzód przed sobą, potem wkoło, aż wrócił z nim na plac bitwy. Tu dopiero zdołali sekundanci uspokoić odważnego w buzi redaktora i nakłonić go do powtórnego ataku. Rzecz skończyła się lekką raną Magniera. Nazajutrz ogłoszono, zwyczajem paryskim, protokuł pojedynkowy (*procès verbal*), ku ogólnej radości czytelników. Nie pierwszy to redaktor, junak, gdy idzie o zbezczeszczenie bliźniego za pomocą martwej bibuły, a tchórz w obliczu rzeczywistego niebezpieczeństwa.

× **Dr Ralaton** zapowiedział w Londynie szereg odczytów o literaturach słowiańskich, a w tej liczbie naturalnie i o polskiej.

× **Nowa podmorska łódź torpedowa.** Inżenier duński, Keifler, wynalazł i zbudował nową podmorską łódź torpedową, o wiele prostszej konstrukcji od znanych dotąd, która jest poruszana za pomocą pary. Statek ten może z łatwością 12 godzin pozostawać pod wodą. Załoga składa się tylko z czterech osób, mianowicie komendanta, który zarazem jest sternikiem, dwóch maszynistów i jednego majtka jako kanoniera. Łódź może nietylko wypuszczać torpedy, ale również przymocowywać je do okrętów stojących na kotwicy; również daje się z korzyścią użyć do niszczenia min podmorskich, albo innych przeszkód okrętowych. Marynarka angielska ma się bardzo interesować tym wynalazkiem.

× **Pamięć sarny.** W Steinau, na Szląsku, oswoił sobie tamtejszy nadleśny młodą sarenkę. Piła ona razem z jego dziećmi mleko z flaszki i chodziła razem z psami na przechadzkę do lasu. Stosunek ten przyjazny zmienił się, gdy nadeszło jej pierwsze macierzyństwo. Zabrawszy swoje młode potomstwo, uciekła sarna do lasu, wracając tylko zimą, gdy nie mogła znaleźć gdzieindziej pokarmu. Najadłszy się jednak, uchodziła każdym razem w knieje. Tego roku, gdy spadły wielkie śniegi i przyszła bieda na mieszkańców leśnych, stawiła się sarna po jedenastu latach do leśnego i choć jej nie zatrzymywano, nie chciała się więcej oddalić. Usłała sobie legowisko w ogrodzie i bawi się znów na stare lata z psami swojego dobrodzieja.

Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy **Janicki**, doktor filozofji, bibljotekarz ordynacji hrabiów Krasińskich, przeżywszy lat 62, po długich cierpieniach, pojednany z Bogiem zmarł dnia 9-go lutego r. b. Za spokój duszy zmarłego odprawiać się będzie

żałobne nabożeństwo dnia 10-go lutego, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w dolnym, a w dniu 11-ym, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej i pół** w górnym kościele św. Krzyża, po którem zaraz zwłoki wyprowadzone zostaną na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. 3—544

† Ś. p. Stasio **Janusz,** ukochany synek Izabelli i Ignacego, urzędnika warszawskiej izby kontrolnej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 6, powiększył grono aniołków. W nieutulonym żalu stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest dnia 11-go lutego, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej róg Złotej № 113, na cmentarz powązkowski. —551—

† Ś. p. Tadeusz **Markowski,** emeryt, opatrzony św. sakramentami, w dniu 9-ym lutego 1886 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 85. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —550

† Ś. p. Michalina z Wilskich **Bystrzanowska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 41. Pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11-go lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **3 i pół** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —541—

† Dnia 11-go lutego, to jest we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Joanny małżonków **Popielewskich,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —538

† W dniu 11-ym lutego r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Piotrowskiego,** b. sędziego pokoju, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —585—

† We czwartek, to jest dnia 11-go lutego r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. Marji z Kicińskich **Daszewskiej,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 12-go lutego, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Białkowskiego,** b. budowniczego m. Piotrkowa, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana żałobna wotywa w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—531—

† We czwartek, tj. dnia 11-go lutego r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Bonieckich **Karaś,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostałe dzieci tę pamięć uświęcają. —548

† We czwartek, to jest dnia 11-go lutego r. b., o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **Paradowskiego,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłego. —176—

Z Cesarstwa.

Kölnische Zeitung wystąpiła z artykułem wskazującym, że niemieckie sfery rządzące zapatrują się bardzo pesymistycznie na obecne położenie, a niebezpieczeństwo dla pokoju widzą głównie w powrocie Gladstona do władzy. Odpowiadając na ten artykuł *Pet. wiedomosti* piszą: „Godzimy się chętnie ze zdaniem kolegi, że położenie przybiera bardziej niepokojący charakter, ale przyczyną tego obostrzenia nie jest chyba jedynie powrót do władzy sędziwego ministra. Pomimo wszelkich sympatyj p. Gladstona dla Grecji i greków, pomimo chęci przyczynienia się w jakikolwiek sposób do urzeczywistnienia ideałów panhelleńskich, trudno uwierzyć, aby źródło wszelkiego złego leżało w Anglji, aby sama tylko polityka angielska była przyczyną wszystkich nowych obostrzeń. Co się tyczy specjalnie Grecji, to nietylko w Londynie, ale także w Paryżu i w Rzymie, a może nawet jeszcze w jednym z przewodniczących centrów europejskich, nie są bynajmniej skłonni brać na siebie roli poskramiacza *à tout prix* i *Köln. Zeitung* naturalnie wie o tem dobrze, że nie o samą Grecję tu idzie. Sfery niemieckie widocznie są zaniepokojone zupełnie czem innem, symptomatami zupełnie obcemi kwestji helleńskiej i jeżeli ci, co w ostatnich mowach ks. Bismarka widzą pewnego rodzaju manewr, wywołany powrotem do władzy Gladstona, a mający zapobiedz zbliżeniu Anglji z Rosją, mają słuszność, to jasnem się staje dlaczego właśnie w tej chwili zaczęli się w Berlinie trwożyć nagle o pokój międzynarodowy, dlaczego, występując przeciw Gladstonowi, tak się pesymistycznie wyrażają. Nie w samej tylko kwestji greckiej, ale w całej bałkańskiej, w międzynarodowym chaosie „„koncert europejski”” podzielił się na dwie orkiestry, grające zupełnie rozmaite motywa, a zawikłania tak się wzmogły, że neutralni na oko muzykanci muszą nakoniec radzi nieradzi przystąpić do tego lub owego obozu. Ztąd to właśnie położenie międzynarodowe ma tak wielce niepokojący charakter, że dotąd niewiadomo, kto gdzie stanie, kto w razie konieczności rozstrzygnienia nieporozumień orężem, będzie uczestnikiem i obrońcą tej lub innej kombinacji. Węgierski półurzędowy *Pester Lloyd* pragnie naprzykład „„energicznego trwania przy tem, aby ostateczna likwidacja przewrotu wschodniego w żadnym razie nie wypadła zgodnie z interesami Rosji””, a Austro-Węgry, zdaniem tego niepoprawnego szowinisty, pracują tylko nad tem, aby nie dopuścić nawet częściowego urzeczywistnienia programu panslawistycznego. Interesa rosyjskie widocznie i w żadnych warunkach nie mogą się pogodzić z podobną kombinacją, a pesymizm berliński pochodzi może ztąd, że nad Spreą w żaden sposób nie mogą wyrozumieć po czyjej stronie stanąć. Gdyby w Anglji u steru władzy był miły Berlinowi margrabia Salisbury, kwestja ta nie przedstawiałaby wiele trudności, ale „„niezdolny”” Gladstone, choć tylko platonicznie, marzy przecież o zbliżeniu z Rosją. Kto wie, czy nie *inde ira* przeciw liberalnemu premjerowi, a ztąd krok tylko do odświeżenia przyjaźni z Rosją, tak jasno wygłoszonej w ostatnich antipolskich mowach żelaznego kanclerza; do kroku, który nie okazał się jeszcze stanowczym i nie rozstrzygnął wahania się Berlina, z kim i przeciw komu trzymać się na wypadek istotnego wybuchu pożaru międzynarodowego.”

W przeglądzie politycznego położenia obecnej chwili *Ruś* dowodzi, że „centrum wszelkich teraźniejszych komplikacyj politycznych znajduje się w Austrji, naszym sprzymierzeńcu, opierającym się naturalnie na drugim również naszym sprzymierzeńcu Niemczech, a Rosja opętana sieciami tego przymierza, wciąż najszczerzej wierzy, że może strzedz swoich interesów politycznych, wręcz przeciwnych interesom Austrji i Niemiec, przy współudziale tychże samych Austrji i Niemiec. Jest to to samo jak gdyby kto z pomocą dwóch, dajmy na to zielonych farb chciał zrobić trzecią—różową. Czy z takiego mieszania można się spodziewać czegoś więcej prócz daremnej mazaniny? Nie wiemy jakie będą dalsze rezultaty naszych zabiegów dyplomatycznych, ale te jakie osiągnęliśmy dotychczas—t. j. utrata naszego przeważnego stanowiska w Bulgarji i Rumelji jest faktem.” *Ruś* nie dowierza syrenim głosom odzywającym się z Berlina z zapowiedzią pokojowego osiągnięcia przez Rosję najmilszych jej celów w zakresie kwestji wschodniej. Na te głosy *Ruś* odpowiada łacińskiem *Timeo Danaos et dona ferentes* i pisze: „W obietnice te my nie wierzymy, bo i czyż można im wierzyć, jeżeli urzeczywistnienie owych „„celów”” warunkuje się umocnieniem, utrwaleniem i panowaniem Austrji na półwyspie bałkańskim? Germanizacja naszych pogranicz zachodnich idąca w parze z wypieraniem Austrji za Dunaj i Sawę — oto zadanie dzisiejszej polityki niemieckiej. Może, że Niemcy i Austrja pogodziłyby się jeszcze ze sztandarem rosyjsko-*azjatyckim*, choćby nawet w górnym Bosforze, ale ze zwróconym frontem do Azji a tyłem do Europy — pod warunkiem zasłonięcia przed Rosją Carogrodu i całego półwyspu bałkańskiego, pod warunkiem wyrzeczenia się przez nas sztandaru słowiańskiego i oddania słowian półwyspu pod władzę monarchji austro-węgierskiej — pioniera germanizacji. Zresztą jeszcze i to ustępstwo jest wróblem na dachu. Czy nie będzie rozumniej, jeżeli w tej rodzinnej naszej sprawie będziemy liczyli tylko na siebie samych. Wszelkie porozumiewania się ze światem niemieckim dla rozstrzygnięcia kwestji rosyjsko-słowiańskiej są nienaturalne i szkodliwe. Niemiecka wspaniałomyślność przyniesie nam w darze życie rosyjsko-słowiańskie. Zdobędziemy je sami. A tymczasem burza się zbliża.”

Z ostatniej chwili.

Z inicjatywy pewnego kupca niemieckiego we Lwowie odbyło się tamże d. 6.-go m. zgromadzenie kupców i przemysłowców polskich, które uchwaliło wybranie komitetu mającego zająć się szerzeniem myśli zerwania stosunków z kupcami i przemysłowcami niemieckimi. W tym celu mają być zawiązane również stosunki z węgierskim światem kupieckim.

Parlament niemiecki podczas rozpraw budżetowych w d. 8 b. m. potępił ponownie politykę kanclerza wobec polaków. W tym duchu przemawiali Kardorf, Helldorf, Windthorst i Haenel. Ten ostatni powiedział: znaczenie parlamentu podkopują tylko ci, którzy zrzekli się wszelkiej krytyki rządu. Tylko przez męską opozycję wobec kanclerza można spotęgować znowu znaczenie parlamentaryzmu w w Niemczech.

Nawet i konserwatywna *Kreuzzeitung* potępia surowo uchwałę klubu niemieckiego wiedeńskiej rady państwa.

Mocarstwa odpowiedziały na okólnik turecki w sprawie ugody z Bułgarją, iż porozumieją się pomiędzy sobą co do terminu zebrania się konferencji dla zatwierdzenia umowy. Rosja przemawia za unją realną Bułgarji z Rumelją, która jedynie ma widoki trwałości. Ztąd płynie zwłoka w postępie sprawy. P. Gladstone zapewnił W. Portę, iż zajmie przychylne dla niej stanowisko.

Mocarstwa zażądały w d. 6-ym b. m. solidarnie od W. Porty, aby przy rozpocząć się mających układach pokojowych w Bukareszcie zaniechała żądania wynagrodzenia wojennego od Serbji na rzecz Bułgarji i ściśle trzymała się ram, wskazanych przez kongres berliński. Kwestja rumelijska, jako wewnętrzna Turcji, nie może być poruszoną.

Izba francuska odrzuciła onegdaj wniosek Michelina, żądający śledztwa nad przebiegiem sprawy tonkińskiej, 268 głosami przeciw 154. Freycinet wykazał niewłaściwość tego wniosku, mogącego rozdwoi republikanów.

Rochefort złożył mandat do izby deputowanych z powodu odrzucenia jego wniosku powszechnej amnestji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Bukareszt **10-go lutego. — Delegaci do zawarcia pokoju serbsko-bułgarskiego postanowili porozumiewać się prywatnie, zanim nadejdą nowe instrukcje dla Madżyda baszy.**

Bruksella **10-go lutego. — Gmina tutejsza odmówiła rządowi dopuszczenia duchowieństwa do nadzoru w szkołach.**

Londyn **10-go lutego. — Wiadomości, rozgłoszone o zamierzonem ustąpieniu lorda Rosebery z urzędu ministra spraw zewnętrznych na rzecz Dilkego, nie mają żadnej podstawy.**

Londyn **10-go lutego.—Przebieg zaburzeń robotniczych był następujący: Onegdaj po południu odbył się na Trafalgar Square meeting robotników bez zajęcia. Przybyli nań również socjaliści w wielkiej liczbie z czerwonym sztandarem. Przewodniczył Hyndeman. W mowach domagano się uwięzienia członków parlamentu i ogłoszenia rewolucji. Policja wkroczyła i zapobiegła dalszym obradom meetingu. Tłum pod przewodnictwem Hyndemana udał się wtedy ku Westend, po drodze rabując i plądrując magazyny. Wybito również szyby w znanym zachowawczym Carlton-klubie. Robotnicy istotni są oburzeni tym wybrykiem socjalistów. Żądają oni tylko utworzenia ministerjum dla spraw rolnictwa i pracy, tudzież lokowania kapitałów angielskich w przedsiębiorstwach miejscowych.**

Ateny **10-go lutego.— W razie wybuchu wojny z Turcją poddani greccy, zamieszkali na ziemiach tureckich, oddani będą pod opiekę konsulatów francuskich.**

(Ajencja północna.)

Paryż **10-go lutego.—Freycinet w rozmowie z deputowanymi, którzy podpisali wniosek Ballue o wypędzeniu książąt krwi, oświadczył, iż gotów jest zawsze do energicznego wystąpienia przeciw pretendentom, gdyby okoliczności tego wymagały, nie przyjmuje wszakże pod tym względem żadnych ściśle określonych instrukcyj. Podpisani na wniosku postanowili wskutek tego oświadczenia wniosek swój utrzymać w izbie.**

Belgrad 10-go lutego. — Komunikacja kolejowa między Belgradem i Niszem, z powodu zasp śnieżnych i usunięcia się ziemi, została przerwaną.

Petersburg **10-go lutego.—*Nowosti* donoszą z Sofji, iż lud bułgarski nie jest zadowolony z umowy turecko-bułgarskiej, a zwłaszcza z tego artykułu, który obowiązuje Bułgarję do niesienia pomocy zbrojnej Turcji.**

Petersburg **10-go lutego. — Pogrzeb Aksakowa odbędzie się w Moskwie pojutrze. Towarzystwo dobroczynne słowiańskie, uniwersytet i prasa petersburska wysyłają deputację.**

GIEŁDA.

Warszawa, d. 10-go lutego 1886 r.

Odpowiednio do wczorajszej zwyżki kursu rubli w Berlinie, kursa walut obcych na giełdzie naszej obniżyły się odrazu dosyć pokaźnie w żądaniach i stosunkowo do tego niżej jeszcze płacono. Szacowania poranne nie wykazywały zmian żadnych, później jednak warunki miejscowe zdołały wywołać pewną drobną zwyżkę. Ostatnie notowania warszawskie stoją na równi z berlińskiemi, z dodaniem kosztów tranzakcyj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.25 i płacono 50.15, a w końcu 50.20, krótkoterminowe ofiarowane po 50.05, miały nabywców po 50.02½, potem obniżyły się do 49.97½, a w końcu znów płacone były 50 rs. za 100 m. Na tych wyraźniej odbija się kierunek dążności, gdyż w nich dokonywane są zawsze najpokaźniejsze obroty.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano tranzakcyj.

Na **Londyn** żądano 10.15 — o 4 kop. niżej. Płacono 10.14 i 10.13½, ku końcowi nic nie robiono tym papierem.

Na **Paryż** 40.60 — przy płaceniu 40.59½.

Na **Wiedeń** 80.95. — Tranzakcje zawierano po 80.65 i 80.80.

Obroty nieznaczne — oprócz marek.

Papiery ciągle wysoko w kursie.

Listy likwidacyjne większe 90.50 w żądaniu, mniejsze miały nabywców po 90, przy żądaniu po 90.20.

Pożyczka wschodnia 99.25 — nominalnie.

Listy zastawne ziemskie mocno. Za serję I-szą żądano 99.90 i kupowano nawet pewne ilości po 99.80. Serja II-ga, III-cia i IV-ta 99.75. Serja V-ta 96.85— przy płaceniu 96.75.

Listy miejskie coraz wyżej 96.25, 95.25, 94.90 i 94.65. Dziś żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Obligi 92.75.

Listy łódzkie poszukiwano po 91.75, 91.50, 91— wedle seryj.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie niewyraźne. Kursa przeciętne płacono.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(ułożony przez Stefanję G......).

Z następujących 37 sylab ułożyć 14 wyrazów tak, ażeby początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół tworzyły imię i nazwisko poety historyka polskiego: a, a, a, bek, char, czer, dłu, he, je, jasz, ka, ka, li, lu, me, na, na, nel, nep, ni, noch, ot, ot, pans, ran, re, ry, sej, szym, te, to, to, tun, wer, wiec, wol, za.

Znaczenie wyrazów:

1) Kronikarz. 2) Bogini grecka. 3) Broń. 4) Prowincja włoska. 5) Miasto w dep. fran. 6) Gatunek małpy. 7) Jeden z proroków. 8) Część świata. 9) Rzeka w Syberji. 10) Bożek rzymski. 11) Cesarz rzymsko niemiecki. 12) Nazwa miesiąca. 13) Patryarcha. 14) Imię żeńskie.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faworyta" (występ p. Justyny Machwicówny). Jutro: „Wesele Figara" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Bracia Rantzau". Jutro: „Śmierć cywilna". — *Mały.* Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Wojna podczas pokoju.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Z. Z.* Wysłane pod nowym adresem. Dobrej nocy życzy... (539)

— *Z. N.* Odpowiedź dana. Czekam! (540)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	95.25	—.—
„ „ „ III	94.90	—.—
„ „ „ IV	94.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	91.75
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90.20	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 63½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 170¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130½
Od Listów likwidacyjnych kop. 73

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	520	550
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	592	615
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	400
„ średnie (stare) . .	—	—	350	370
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	285	330
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go lutego 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
„ garniec rs. 2 kop. 65

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lutego r. b., o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego w r. 1886, 1887 i 1888, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rub. 587 kop. 24 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego w r. 1886, 1887 i 1888, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, za summę . . . sr. kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 117 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 224r

Sukno prześliczne na damskie kostjumy, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.10.
Cheviot wyborowy na cały garnitur mezki, 5½ ł. wszystko rs. 6.50.
Kaszmiry cudowne, najmodniejsze kolory balowe, 2 łok. szer., łokieć po 60 i 65 kop.
Atłasy piękne najmodniejsze kolory, po 55 kop.
Brystole wyborowe, cudowne kolory, 2 i pół szerokie, po 1 rs.
Materjały na żakiety w supły najmodniejsze, po cenach nigdzie niebywałych.
Chustki duże **Angorowe** wyborowe, po rs. 4 kop. 50.
Wełniane Materje na suknie podwójnej szerok., po 35 kop.
Krepka ładna, czysto wełniana, podwójnej szerok., po 30 kop.
Kołdry tak zwane sławuckie, po rs. 3.
Obrusy białe i kolorowe, po rs. 1.10.
Serwety stołowe, duże adamaszkowe, pół tuzina rs. 1 kop. 65.
Serwetki deserowe, białe lub kolorowe tuzin rs. 1.10.
Kołdry pikowe prześliczne rs. 3.15.
Korciki na damskie suknie, lub dla dzieci 60 kop. łok.
Sztukę Płótna Krajowego 30 i pół łokcia, za rs. 4.
12 Chustek do nosa, za rs. 1.
Dywany wyborowe, po rs. 1.75 i 3 rs.
Ręczniki adamaszkowe, 2 i pół łok. długie, za 35 kop.
Sienniki wyborne po rs. 1.25.
Korciki drukowane wyborowe, 20 k. ł.

wszystkie te przedmioty w najlepszym gatunku, sprzedaje się w znanym ze swej taniości

Składzie Fabrycznym Towarów łokciowych

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna **№ 1, mieszk. 4.** 240

STARKA.

Wódka Starka z r. 1848, czysta żytniówka, bardzo mocna, pochodząca z dóbr Świerże, niegdy własności Henryka Rulikowskiego, odznaczona Listem Pochwalnym na ostatniej Wystawie 1885 jest na składzie w handlu

Stanisława Mędrzeckiego

W WARSZAWIE, 178

Ulica Trębacka № 15 (róg Wierzbowej)

Cena rs. 3 kop. 30 za butelkę.

Uwaga: Starkę pić tylko mocno oziębioną.

SPECJALNA

FABRYKA BIELIZNY

Józef i S-ka,

Elektoralna Nr 5, nowy 7,

Wielki wybór **koszul mezkich** nocnych, **gładkich, od k. 95, ubieranych, od rs. 1.20.**

Specjalne cenniki bielizny na żądanie wysełamy gratis. 176R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich w Warszawie, która o znaczoną była na dzień 13 (25) zeszłego miesiąca Stycznia, odbędzie się w tymże Zarządzie dnia 10 (22) Lutego r. b.

ponowna licytacja

pod temiż samemi warunkami, jakie wymienione były w ogłoszeniach zamieszczonych w № 13, 15 i 19 Kurjera Warszawskiego z roku bieżącego. 242r

Kajety, Pióra, Obsadki, najmodniejsze Papiery listowe,

w małych i większych kompletach, od k. 20 Bibuła kolorowa, krajana do kajetów. Najmodniejsze **Bilety wizytowe**. Monogramy do haftu, wydawnictwo własne, w zeszytach i pojedyńczo od kop. 5. Cygarniczki papierowe, piórkowe, od rs. 1 za 100 szt. Wzory laubzegowe i piłeczki. Portmonetki, notesy i pugilaresy, poleca **tanio w dobrym gatunku i w wielkim wyborze** Skład papieru

J. N. BRONIKOWSKI, 154
Nowy-Świat № 1, mieszkania 5.



MAJOLIKI

znaczny transport **Majolik** po cenach bardzo przystępnych, nadszedł świeżo do składu pieców i kominków porcelanowych i majolikowych.

L. & C. Hardtmuth,

Nowy-Świat № 7. 182R

Opisowy i illustrowany cennik nasion „Ogrodnika Polskiego,“ Warecka 14, wysyła się na żądanie bezpłatnie. 233r

Egzystująca od lat 30

FABRYKA WAG

JULJUSZA SPERLING

W WARSZAWIE,

przeniesioną została z ulicy Elektoralnej do własnych zabudowań fabrycznych przy **ul. Leszno Nr 693**b róg ulicy Wroniej.

W skutek podrabiania firmy na wyrobach nie zasługujących nawet na nazwę Wag, a sprzedawanych przez nieuczciwych handlarzy za znane wagi Sperlinga, szkodząc firmie wyrobionej 30-letnią uczciwą pracą przez podstawianie lichych wyrobów za dobre, Fabryka zmuszoną była wyjednać zatwierdzoną przez **Rząd Markę Fabryczną,** w której wykazano: rok 1856 założenia fabryki, i **całe imię i nazwisko,** w języku rosyjskim, dla uniknięcia oszustwa; uprasza się Panów kupujących, o baczne zwracanie uwagi, ażeby każda waga była takową opatrzona, gdyż wagi nieostęplowane tą Marką Firmową, są bezwarunkowo podrabiane.



263R

St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum

Fabryka Wyrobów Perfumeryjnych.

Na każdem przedmiecie prosimy wymagać stempel fabryki.



Prosiemy zwracać uwage przy kupnie wyrobów na vzeczywistość firmy:

„С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРІЯ“.

Kantor, fabryka i sklad hurtówy w Petersburgu, prospekt Jsmailowski d. № 21.

Wyroby St. Petersburskiego Chemiczne Laboratorjum mozno otrymać w znaczniejszych magazynach perfymeryjnych, a takze w skladach aptekarskich i aptekach w Rossyi.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Lutego (3 Marca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 3043 w Warszawie, od rs. 500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 3043 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 246r

Do sprzedania kompletne urządzenie

SALONU

z portjerami, firankami, meblami, wszystko atłasem bordeaux kryte, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego. 206

Teatr „VICTORIA“

w m. Łodzi,

jest do wynajęcia na przedstawienia teatralne, koncerta, bale i t. p. Wiadomość w Warszawie u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 9 i u P. Dietricha w m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 501. 232

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich,

poleca wyroby z własnych warsztatów, po możliwych cenach. — **Marszałkowska Nr 60** (150 nowy) róg **Zielonego Placu.** 258

W przejeździe w Sobotę wieczorem 6 Lutego od rogu Mazowieckiej przez Bracką, Jerozolimską Aleję i Nowy-Świat do Świętokrzyzkiej zaginęła

Złota Bransoleta

z turkusem. — Znalazca za odniesienie do szwajcara Ruskiego Klubu, otrzyma nagrody **rs. 10.** 262

Poszukiwanym jest do nabycia

Majątek Ziemski,

dobrze urządzony i intratny, z ogrodem owocowym, rzeczką i lasem na drodze żelaznej brzeskiej lub przy innej linji, w gubernji Mińskiej lub Królestwie Polskiem, w cenie do 14,000 rubli.—Szczegółowy opis i stanowczą cenę należy przesłać na piśmie do **Moskwy,** ul. Powarska dom Kozłowskiej, do mieszkania p. **Elkewicz** dla oddania **A.** 227R

W ZAKŁADZIE

Fryderyka Bardet,

Senatorska № 472,

znajduje się jeszcze do sprzedania z 200 korcy

Buraków pastewnych

po przystępnej cenie. — Codziennie świeże **Róże i Kamelje** cięte. 236

Dla Restauratorów lub Przemysłowców

W osadzie Siewierzu, powiat Będziński, 1½ mili od granicy Pruskiej, słynnym jarmarkami, z powodu rozdziału majątkowego i podeszłego wieku właścicielki, jest do sprzedania, nawet zaraz, za przystępną cenę. Grunta i łąki mórg 33, oraz dom murowany dwupiętrowy, z gospodarczemi zabudowaniami, w pryncypalnem miejscu, w rynku. W tym domu prowadzony był handel korzenny i winny, a obecnie tylko restauracja i zajazd, taniość wszystkich produktów.—Bliższe szczegóły listownie udzieli adresując T. Ł. G. Dąbrowa-górnicza. 249

NOWOŚĆ!

Fabrykant Tabaczny «OTTOMAN» w Petersburgu.

10 sztuk „Cesarskie" średni form. 10 k.
10 sztuk „Hrabiowskie," „ „ 10 k.
10 sztuk „Admiralskie" dł. mund. 10 k.
10 sztuk „Generalskie" gruby for. 10 k.
10 sztuk „Gruszy" 6 k.

Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna
WĘGLI Kamiennych
z różnych kopalń i z własnej KOPALNI „JAN" w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński
W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

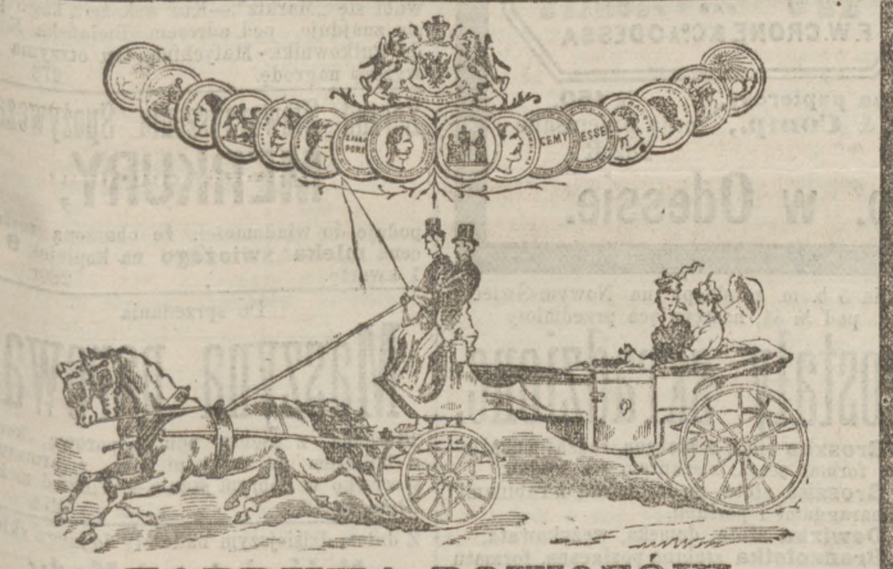
SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna
DRZEWA Opałowego różnych gatunków
WĘGLI kowalskich i **WĘGLI drzewnych.**

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1 kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20 kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 11r



FABRYKA POWOZÓW,
Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,
ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszego systemu, na Amerykańskich kołach i **gumowych;** przyjmuje się **koła gumowe** do reperacji i dorabia się do innychpewozów.—Fabryka posiada **powozy** używane, wielki wybór z własnej fabryki i innych fabryk, oraz **Sanki** pojedyńcze i poczwórne, Amerykańskie (vis-à-vis). W tych dniach fabryka otrzymała duży transport z Anglji **Siodeł, Biczy, Spicrut, Ostróg i Strzemion,** oraz **Biczy** kauczukowych. 140

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Lutego r. b., o godz. 1-ej z południa odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus na sześcio-letnie licząc od dnia 1 (13) Stycznia r. b. wydzierżawienie murowanej piwnicy (lodowni) na Świętokrzyzkimfolwarku w Warszawie, należącym do Szpitala Dzieciątka Jezus, od zmniejszonego czynszu dzierżawnego, mianowicie: od summy rs. 260 rocznie, przy złożeniu vadium rs. 100 gotowizną lub też papierami procentowemi, do przyjmowania na kaucję przez Rząd dozwolonemi.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
267. Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Interesujące dla PP. Palących.
Nowo-założona Fabryka Tabaczna
„PORTA."
w Warszawie, ulica Hoża Nr 70.

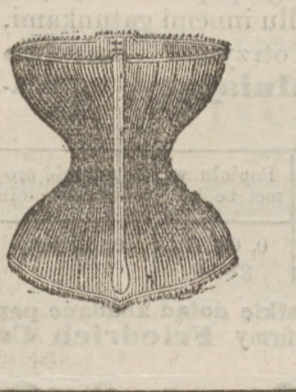
Znając Królestwo Polskie i będąc przekonanym, że mieszkańcy tegoż są rzeczywistymi znawcami prawdziwego tytoniu tureckiego, założyłem w Warszawie fabrykę tabaczną p. f. Porta, w której wyrabia się tytoń i papierosy **wyłącznie tylko z tytoniu tureckiego,**—o czem przekonać się może każdy w Warszawskim Zarządzie Akcyzy lub w samej fabryce.

Uprzejmie upraszam Szan. Publiczność, ażeby fabryki mojej nie łączyła z innemi fabrykami tutejszemi, które nie potrafiły zjednać sobie zaufania Publiczności. Starać się będę wszelkiemi siłami, postawić fabrykę na wysokości jej zadania, tak, iż jestem pewny, że kto raz wypróbuje wyroby mojej fabryki, pozostanie już stałym tejże konsumentem. — O beztronności i dobrym smaku Szanownej Publiczności, jestem aż nadto przekonany. — Nabywać można we wszystkich znanych składach tabacznych i dystrybucjach.

PAPIEROSY:			TYTONIE:		
100 szt. Moneta	—	60	1 funt Jantar	3	20
100 szt. Żemczug	—	70	1 funt Granat	3	60
100 szt. Biriuza	1	—	1 funt Topaz	4	—
100 szt. Lira	1	—	1 funt Koral	5	—
100 szt. Serebro	1	—	1 funt Rubin	6	—
100 szt. Czerwoniec	2	—	1 funt Szafir	8	—
100 szt. Marka bez mundszt.	1	—	1 funt Ałmaz	10	—
100 szt. Sterling	2	—	1 funt Brilant	15	—

138R Właściciel Fabryki **„Karaim."**

PAPIER FAYARD et BLAYN
PARYŻ, rue Saint-Merry 30.
Leczy: katary, choroby piersiowe, reumatyzmy, oparzenia i nagniotki.
Znajduje się we wszystkich aptekach. 11



FABRYKA GORSETÓW
„AU BON MARCHÉ"
Miodowa № 6, dawniej 4,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że właściciel fabryki **po powrocie z Paryża, przysposobił wielki wybór gorsetów** najnowszym fasonem francuzkim w różnych kolorach, atłasowe, drelichowe i satynkowe z prawdziwym fiszbinem, oraz gorsety ażurowe.

Także wielki wybór szelek do prostego trzymania się, są one przez profesorów zagranicznych polecone jako prawdziwie hygieniczne, dla osób ułomnych nowy fason gorsetów hygienicznych, gorsety te są tak doskonałe, że choćby najgorszą figurę polepszają. — **Specjalność w gorsetach męzkich,** z czem fabryka się poleca.
253R Z szacunkiem **Au bon marché.**

Poszukuje się kupna
Maszyny Parowej
o sile 6—10 koni z odpowiednim kotłem parowym z buljerem, w dobrym stanie.—Oferty pod lit. **B. J.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 26. 189R

Z powodu zwinięcia Magazynu zupełna



Wyprzedaż Mebli
dobrej roboty, po możliwie nizkich cenach, za dobrą gwarancją, można nabyć na spłaty
Nowy-Świat № 32. 199

Potrzebny jest
WERKMAJSTER,
dobrze obznajmiony ze swym fachem, do kierowania robotami w jednej z większych kotlarni żelaznych w Warszawie oraz trasser. Tylko kandydaci mający bardzo dobre świadectwa, mogą być przyjętemi.—Adres: Srebrna № 14. 235R

ACETERYN.
Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.
Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**
St. Winiarskiego,
Nowy-Świat nr 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 191R

Skład Produktów Wiejskich
Marszałkowska 119, w dziedzińcu,
posiada zawsze wyborowe masło świeże po kop. 45 funt, a solone po kop. 30, oraz śmietanę, sery, zwierzynę, drób i t. p., po cenach umiarkowanych 195

Agronom
wykwalifikowany z kilkunastoletnią praktyką posiadający jęz. rosyjski i niem., 9-letnie świadectwo i kaucję w gotowiźnie **do 5,000 rs.** poszukuje posady Administratora lub Rządcy w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Powołuje się na referencje znanych osób.—Wiadomość w biurze Komisowem Łuczyńskiego Trębacka № 1. 187R

Od Ś-go Jana r. b., potrzebne jest w okolicy ulic Brackiej i Alei Jerozolimskiej na parterze lub 2-m piętrze
MIESZKANIE
składające się z 11 do 12 pokojów z przynależytościami i niezbędnemi wygodami gospodarskiemi. — Ktoby miał takowe do odnajęcia, zechce przy podaniu ceny, złożyć adres wraz z odręcznym planem rozkładu, w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18—26, pod lit. A. S. № 26, Mieszkanie. 193R

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego,
Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia w Warszawie.

Ma do umieszczenia zaraz. **Nauczycieli** i **Guwernantki** różnych narodowości i stopni wykształcenia; **Bony** francuzki i niemki świeżo przybyłe, **Korepetytorów, osoby na demi-place, na lekcje muzyki,** Rządców dóbr, domów, z kaucjami i innych officjalistów. 237R

Potrzebny jest
Kocioł Parowy
używany lecz w dobrym stanie, długi stóp 10 do 12. — Posiadający takowy, może się porozumieć w kantorze maszyn rolniczych **Ignacego Zielińskiego, Senatorska 29.** 202R

Syndyk Tymczasowy

Massy upadłości

Jakuba Pika.

Na zasadzie Art. 502 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli massy—aby w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego stawili się przed niżej podpisanym Syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce Syndyka w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie. (1 (13), 8 (20), 15 (27) Lutego, 22 Lutego (6 Marca), 1 (13) i 8 (20) Marca, o godzinie 12 w południe).

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1886 r.

Adwokat Przysięgły **W. Małkowski.**

278 Ulica Hr. Berga № 11.

25 rubli nagrody.



W Sobotę 6-go Lutego skradziono psa, wyżła, angielskiego, ciemno-kasztan, prawie czarny, bez odmiany, zgrabny, ogon cienki, wabi się „Markiz”.—Kto wskaże u kogo pies się znajduje, pod adresem Bielańska № 10, do Pułkownika Malychina, ten otrzyma powyższą nagrodę. 273



Największa specjalna a zaszczytnie znana w Warszawie
SZKOŁA Kroju i Szycia
wszelkich ubrań damskich i bielizny 144
Ksawerego Głodzińskiego, przeniesiona z ul. **Miodowej** na **Nowo-Senatorską 2.** Na naukę przyjmuje każdodziennie.



TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 16R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE otrzymane na **Wystawach** w **Europie i Ameryce.**

Wiedeń 187
Paryż 186
Filadelfia 187
Londyn 186
Petersburg 187
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 184
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

№ 29 nowy KRÓLEWSKA № 23 dawny.

Pralnia Chemiczna, Sztuczna Cerownia, Farbiarnia parowa, oraz **Pralnia Koronek,** znana ze swej akuratności,

M. TUSZYŃSKIEJ,

przypomina Szan. Publiczności, iż przyjmuje do odświeżania i reperacji (bez śladu) garderobę męzką, damską i dziecinną, którą na żądanie w ciągu 24 godzin uskutecznia, jak również wszelkie **makaty, gobeliny, aksamity,** jak najpiękniej odświeża i reperuje, oraz przyjmuje do farbowania wszelkie materjały jedwabne, wełniane i t. p. 223R

Filja róg Elektoralnej i Białej № 34.

ANEMIA
BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE
TYCH CHORÓB
PRZEZ UŻYCIE

BLEDNICA
BLADA CERA

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA
BIAŁE UPŁAWY

Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob.
Sprzedaje się we wszystkich aptekach.
Vallet

ANEMIA
ZUBOŻENIE KRWI

KLISZE EMULSYJNE
M. DUTKIEWICZA,

w rozmiarach obecnie używanych, wypróbowane przez pierwszych Fotografów Warszawskich.

Wyłączna sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA № 8. 201R

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest do małych dzieci nauczycielka polka z konwersacją niemiecką, na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Widok № 9, mieszkania 3. 2195

Bona francuzka z dobrą rekomendacją potrzebną jest zaraz na wieś. Ogrodowa 54, mieszkania 34. 299

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Wieczory tańcujące codziennie od godziny 8-mej. Krucza 15—5. 1926

Potrzebna jest nauczyicelka z patentem z ukończenia pensji, posiadająca język francuzki gruntownie, dla korepetycji z panienką z 4-tej klasy i konwersacji francuzkiej, za mieszkanie i stół. Po bliższe szczegóły zgłosić się można w godzinach do południowych, w Aleje Jerozolimskie № 31, mieszkania № 6. 1996

Bona niemka z Freblowskiej szkoły, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca.— Niecała № 14, mieszkania 11. 2184

Potrzebna na stałe zaraz nauczycielka, osoba młoda posiadająca języki, muzykę i konwersację francuzką. Nowy-Świat № 21, mieszkania 14. 2173

Poszukuje się panienki w wieku lat 14 do 15, dobrze przygotowanej do wspólnej nauki z córką. Bliższa wiadomość codzień od godziny 3—5. Ul. Marszałkowska № 120, mieszkania 3. 2159

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.— Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 2138

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Żurawia № 24, m. № 6. 2143

Potrzebny stndent matematyk lub filolog. Podwal 13, mieszkania 11. 2153

Student matematyk potrzebny do towarzystwa za mieszkanie. Można zastać od g. 4—6 po południu. Leszno 40, m. 22. 2158

Gdyby który z pp. studentów uniwersytetu mówiący po niemiecku, zechciał udzielać lekcyj dzieciom 2-ej klasy po 2 godziny dziennie za 75 kop., to proszę aby się zgłosił do Górskiego pod № 25/29 przy ul. Elektoralnej. 310

Poszukuje się studenta uniwersytetu do przygotowania chłopca do gimnazjum za stół i mieszkanie. Wiadomość: Marszałkowska 132, mieszkania 10. 2164

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do stolarza. Ulica Orla № 10—12. 2008

Posługacz do zakładu dla chorych nieuleczalnych potrzebny, pierwszeństwo ma ze szpitala. Dzielna 30 nowy. 2196

Sklepowa potrzebna do samodzielnego zarządu, kaucja wymagana rs. 150. Wiadomość w mydlarni, ulica Żurawia № 14.

Poszukuje się osoby, któraby dokładnie i dobrze znały szycie męzkich koszul, robotę stałą zapewnia się, jak również dobrą zapłatę. Wiadomość: Senatorska № 26, w fabrycc bielizny. 2135

Chłopiec 16-letni, z IV-ej klasy gimnazjum realnego, pragnący kształcić się w zawodzie kupieckim, mógłby zaraz przyjąć miejsce. Adres rodziców w kantorze Kurjera.

Córka obywatelska posiadająca języki: niemiecki i francuzki, pragnie przyjąć obowiązek kasjerki lub sklepowej, na żądanie może złożyć kaucją. Marszałkowska № 82, sklep p. Buchowskiego. 2079

Człowiek w sile wieku, przybyły z Prus, gdzie przez 17 lat był furmanem, poszukuje jakiegokolwiek miejsca w Warszawie. Adresy dla Tomasza Żwańskiego proszę zostawić w kantorze Kurjera. 302

Panna służąca potrzebna, wymaga się znajomość kroju i długoletnie świadectwa.— Hotel Europejski № 46, od 10—12. 2069

Potrzebne są zaraz uzdolnione panny, do szycia kapeluszy słomkowych na maszynach. Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych. Marszałkowska 141 2006

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32 nowy, E. Kramarska. 1970

Buchalter korespondent w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim, obecnie na stanowisku w jednej z większych odlewni żelaza w kraju, opatrzony w chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje od 1/13 Marca r. b. stosownego zajęcia stałego, lub też na godziny. Łaskawe oferty K. P. 500, w kantorze Kurjera War. 1962

Młody człowiek pochodzący z przyzwoitej rodziny, z kompletnem wykształceniem gimnazjalnem, który praktykował jako agronom w renomowanych gospodarstwach Księstwa Poznańskiego, a ostatecznie przez kilka lat zarządzał samodzielnie większym majątkiem, mogący wykazać się chlubnemi rekomendacjami, poszukuje zaraz lub później umieszczenia jako rządca. Adres: Dominium Słomczyce, przez Strzałkowo, Wielkie Ks. Poznańskie. 294

Młoda osoba, łagodnego charakteru, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do zastępowania pani, pomocy w gospodarstwie. Warunki z fotografjami: Lublin, poste-restante, Rawiczowi. 2011

Potrzebne są dziewczyny, do fabryki do zawijania paczek. Ulica Śliska 18. m. 25.

Poszukuje się chłopca do introligatora, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno № 18, w dystrybucji. 289

Potrzebne są panny do szycia staników i okryć, zupełnie zdatne. Trębacka № 7, mieszkania 12. 2136

Lokaj poszukuje obowiązku od 1-go Marca, posiada języki: polski, ruski, niemiecki i chlubne świadectwa. Adresy składać w kant. Kur. Warsz. pod liter. N. F. 2157

Do haftu potrzebna panna na stałe. Wiadomość w kiosku wprost domu Roezlera.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca gospodyni albo towarzyszki. Trębacka № 1, biuro komisowe Łuczyńskiego. 311

Osoba znająca krawieczyznę, szycie bielizny, hafty. życzy przyjąć miejsce ze wszystkiem w jakim zamożnym domu, również może wyręczać panią w gospodarstwie. Wiadomość: od Alei Jerozolimskiej pierwszy dom na Leopoldyny № 33 domu, 2-e piętro, mieszkania № 4. Gwarancja zapewnia się.

Rządca domu potrzebny do samodzielnego dużego domu, z kaucją od rs. 1,500 do 2,000. Wiadomość: Dzika 46, m. 12. 2185

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Ul. Pańska 27. 2181

Osoba młoda, poszukuje miejsca, do początkowych nauk dzieci—lub wyręczenia pani w gospodarstwie. Złota 5, mieszk. 19, od 1-ej do 6-ej 2192

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie w wyborowym gatunku, nagrodzone dwukrotnie medalami na wystawach w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, drugie piętro. 687

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat!

Za bezcen meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki: Ul. Zielna 11 (19), miesza. 4. 1877

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy. trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna 9. 1914

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

Dolman biały adam. z dżetami rs. 20. Suknia niebieska adam. z kwiatami, wolant karbowany rs. 35. Suknia popielata w dwóch cieniach, z frendzlą dżetową rs. 25, do sprzedania. Podwal № 1, piętro 2-e, w magazynie.

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 2062

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 2057

Potrzebny wózek dziecinny, w dobrym stanie. Oferty pod literami M. N. przyjmuje kantor Kurjera. 2111

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, różne garnitury, czarne i kryte, inne meble, kredensy. Świętokrzyzka № 4, mieszk. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 2122

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, używany za rs. 70. Ulica Nowowiejska, (dawniej Gołębia) № 17, m. № 8. 1854

Biurko i sześć krzeseł wiedeńskich do sprzedania. Przejazd № 9, stróż wskaże.

Losy loteryjne do klasy 1-ej są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat № 7, mieszkania 26. 2086

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, bibljoteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, m. 1. 1725

Do sprzedania: futro, szopy, w dobrym stanie. za nizką cenę, biżuterja złota i książki medyczne. Ogrodowa № 12, mieszkania 5. 2029

Meble z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur i inne tanio. Nowy-Świat 48/52, oficyna, pierwsza sień, na dole, m. 6. 2061

Do sprzedania z powodu żałoby: suknie, kapelusze, kwiaty, wachlarze i różne drobiazgi, toalety damskiej, również pasy haftowane na kanwie, paryzki elegancki przyrząd do wódki i maszynka do robienia soków. Mazowiecka № 11, mieszkania 6. Widzieć można od godz. 11 do 2-ej. 2034

Do sprzedania dwie szafy dębowe do rozbierania, cztery stoły przed kanapę, otomana mało używana, po cenach możliwie nizkich; tamże przyjmują się wszelkie modele do odlewów żelaznych i metalowych, oraz róbót budowlanych i meblowych, jako też wszelkie reperacje i odnawiania mebli, przy ulicy Grzybowskiej № 30, u Teodora Glantz. 1967

Do sprzedania dwa lustra duże, w orzechowych ramach, oraz suknia balowa, za bardzo przystępną cenę. Wspólna 19, mieszkania 5. 1981

Fortepian do sprzedania lub do wynajęcia, o 6-u oktawach. Śliska 27 nowy, mieszkania 26. 1993

Pianino mało używane do sprzedania, przyjmuję strojenia i reperację A. Gruszczyński. Nowy-Świat № 9. 2010

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.

Do sprzedania fortepian mahoniowy o 6-u oktawach za nizką cenę. Wiadomość: Leszno № 21, dawny 19, mieszk. № 14. 1886

Do sprzedania tanio: Mebli garnitur, szeslong, ottomanka, biurko, kozetka. — Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, mieszkania 16. 1899

Mopsy angielskie czystej rasy, szczenięta bardzo piękne, do sprzedania. Szkolna № 5, u doktora dentysty Martin. 1918

Kto ma do sprzedania konie powozowe, zdrowe, bez wady i nie stare, proszę nadesłać adres do kiosku, róg ulicy Zielnej i Chmielnej. 1975

Jeszcze jest część futer na sprzedaż po zwiniętym magazynie, Plac Teatralny № 7, jako to: salopy damskie, rozmaite męzkie, skóry: elki męzkie, niebieskie lisy, szopy, piżmowce, błam lisów, garnitury damskie, kołnierze niedźwiedzie do liberji, żyrandol piękny. Nowolipki 46, mieszkania 2; wszystko niżej kosztu. 119

Meble bardzo tanio. nowe używane. Ul. Chmielna 3, róg Nowego-Światu w Magazynie. 2045

Fortepian za 85 rubli do sprzedania. Hoża № 3, mieszkania 3. 2028

Fortepian Hofera i drugi zagraniczny o 7-u oktawach, do sprzedania, tamże można się egzercytować codziennie. Chmielna № 7, Nowicki. 2042

Bilard nowo kryty z bilami do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, № 233, Praga.

Kupuje fortepiany i pianina używane. Ul. Marszałkowska № 140 n. Magazyn mebli.

Z powodu żałoby, jest do zbycia materyj prawdziwej ljońskiej koloru Caffé-au-lait, łokci 37. Cena umiarkowana. Wiadomość Marszałkowska 88, mieszk. 13, od 11 do 1-ej w południe. 1780

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam. warunki dogodne. Hoża 7, m. 45.

Tanio do sprzedania! Zegary staroświeckie i kandelabry bronzowe, u zegarmistrza, Leszno 39. 1449

Do sprzedania meble, fortepian i lustro Zapiecek № 1, mieszk. № 5. 1829

Mebli różnych dobrej roboty, zupełna wyprzedaż. Cena kosztu. Marszałkowska, róg ul. Świętokrzyzkiej 134. 1874

Pistolety dwa stare nabijane złotem, bardzo ładnie grawerowane, z herbami, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. 1818

3,000 sążni kubicznych drzewa opałowego, olszowego, suchego, do sprzedania ogółem lub częściowo, w lasach dóbr Nieporęt pod Warszawą. Wiad. na miejscu, u leśniczego. 1872

Pianino z renomowanej fabryki zagranicznej, mało używane, do sprzedania za rs. 300, oraz szafa duża, orzechowa. do sukien i otomana. Hotel Lipski. Bielańska № 26, zrana od godziny 10 do 12-ej. 2161

3 tokarnie są do sprzedania, do wyrobów drzewa. Ulica Grzybowska № 48. 308

Okrycie do sprzedania syberynowe, długie, zupełnie nowe, podług ostatniej mody, za cenę przystępną, oraz suknie wieczorowe. Nowy-Świat № 34, mieszk. 18. 2187

Wyprzedaż karczków szydełkowych, dywan, tanio. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 2188

Chleb wiejski, prawdziwy żytni, wtorki, czwartki, soboty. Wierzbowa 7, z bramy na lewo, wprost filarów teatralnych. 2189

Ceter jest do sprzedania, przeszło 3-miesięczny. Żurawia 3, m. 21. 2190

Ktoby miał do sprzedania starą, dobrze zachowaną posadzkę, na dwa pokoje, zechce zostawić adres w składzie papieru A. Szustra, Plac Teatralny. 2194

Do sprzedania koronkowa rotonda, do ubrania sukni balowej. Żurawia № 11, mieszkania 5. 2170

Staroświeckie meble: 2 szafki, stolik. Ul. Orla № 10—12, u stolarza. 2172

Fortepian palisandrowy, czarny, o 7-miu oktawach, z całym blatem, o czterech szprejcach, z portretem. Miodowa № 3, mieszkania 17. 2176

Fortepiany używane są do sprzedania. Śliska 7 nowy, mieszk. 3. 2177

Koguty paduańskie szamoa, czystej rasy, są do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 11, wiadomość u stróża. 2182

Fortepian Hoffera, garnitur gabinetowy nowy, tualeta, łóżka, stolik do roboty, umywalka, mahoniowe, kredens, łóżko, szafa na orzech; krzesła wyplatane, sofa, lustra, lampy, kandelabry, samowar, oraz sprzęty gospodarskie do sprzedania. Leszno № 28, mieszkania 11. 2183

Losy do 1-ej klasy 146 loterji są do nabycia u kolektora Fridmann i Hanna, ulica Ciepła № 7. 2148

Jaja z dużych kur angielskich i francuzkich wyborowych, oraz z kaczek pekińskich, jakoteż kury i kaczki są do nabycia. Wierzbowa 5, mieszkania 9. 2149

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 2151

Do sprzedania: szal prawdziwy turecki w bardzo dobrym stanie, koronka brabancka i zegarek staroświecki. Obejrzeć można przy ulicy Jezuickiej w domu № 6, mieszkania № 1, na parterze. 2144

Fortepian, meble, sprzęty, do sprzedania. Mokotowska № 14, m. 5. 2140

Do sprzedania garnitur mebli masiv orzechowych, utrechtem kryty, złożony z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli, 2 napoleonek, lustra i stołu. Ulica Świętojerska № 38, mieszkania № 1. 2141

Do sprzedania umundurowanie ucznia filologa, lat 15. Wiejska 14, m. 3. 2142

Szafy sklepowe mahoniowe mało używane są do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 39, w magazynie obuwia.

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Włodzimierska № 2/1325B, m. 6. 2147

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Z przyczyny familijnych zmian, zaraz do wydzierżawienia Browar parowy w pełnym biegu, z całem urządzeniem i porobionemi zapasami. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 111, kantoru № 13.

Sklep wiktuałów do sprzedauia, w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Zakroczymska № 5. 2105

Dom z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Pałacyk, 3 włóki lasu, w hygienicz. położeniu pod Warszawą, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość Marszałkowska 54, m. 19, od godz. 3—5. 1684

Rs. 4,000 i rs. 3,000 są do ulokowania, na pierwszej połowie szacunku nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ciepła № 9, mieszkania 2, do godziny 10-ej z rana. 1958

50 do 80 tysięcy, oraz mniejsze sumy potrzebne są na hypotekę miejską, lub wiejską. Smolna 25, m. 7. 2063

Kawiarnia połączona z restauracją do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Marszałkowska, róg Hożej. 297

Poszukuje się domu w Warszawie lub na Pradze, w cenie około 10,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literą O. 2056

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Pianino bardzo mało używane, za rs. 330 do sprzedania, także fortepiany i pianina nowe, po cenach przystępnych. Również przyjmuje reperacje i strojenia, fabryka Jana Dützа, Elektoralna № 6. 208

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

3 place na Pradze, w blizkości dr. żel. Terespolskiej, mające ogółem powierzchni przeszło 50,000 łokci kwadratowych, uregulowane w osobnych księgach hypotecznych, są do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ul. Świętojerska 22, do 10 rano, lub między 5 a 7-mą po południu, z wyjątkiem świąt. 232

Rs. 2,000 potrzeba na spłatę 1-go numeru hypoteki domu. Tamże do odstąpienia sklep dawny z dystrybucją, oraz inne z mieszkaniem, blizko Zamku. Kolebka bujana, łóżeczko metalowe, waga decymalna i angielska, wanna, do sprzedania. Wiadomość w kiosku wprost Roeslera. 2054

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 64.

Czynnego wspólnika z kilkoma tysiącami rubli, poszukuje się do przedsiębierstwa nowo założonego, przynoszącego znaczny i pewny procent i nie przedstawiającego żadnego rezyka. Reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod literami E. J.

Poszukiwanym jest wspólnik z kapitałem 5 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego przedsiębierstwa. Oferty pod literami M. W. F. przyjmuje kantor Kurjera. 2186

Magle angielskie do sprzedania, z pewną klijentelą, z powodu wyjazdu. Ulica Przechodnia № 8. 2162

Potrzeba rs. 3.000 do dopłaty różnicy kursu, od nowej pożyczki Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego. Za pożyczenie oprócz proceatu, utrzymanie na wsi, pańskie.. Wiadomość: Nowogrodzka № 28, mieszk. 12, do godziny 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 2166

Ktoby potrzebował wspólnika do jakiego przemysłowego interesu, z kilkunastoma tysiącami rubli i ogromnym placem w okolicach Wisły w Warszawie, raczy składać oferty w biurze ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera pod imieniem „Fryderyk 296." 307

Do odstąpienia pracownia sukien damskich, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku. na Zielonym Placu. 2191

Magle wiedeńskie do sprzedania. Marszałkowska róg Chmielnej № 110. 2137

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 42, bliższa wiadomość na miejscu.

Dystrybucja do sprzedania, może być na sklep wiktuałów. Sienna 13. 2150

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania dystrybucja. Aleja Jerozolimska 31.

Rubli 6,500 wypożyczy po towarzystwie Zawadzki, Nowolipie 15 nowy. 2152

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Pokój z przedpokojem, oddzielny. Złota 2, blizko Marszałkowskiej. 2114

6 lub 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 1723

Za 18 rubli mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla pań, przy staruszce. Ul. Hoża 26—17. 1678

Sklep narożny z mieszkaniem, do którego schody prowadzą ze sklepu i pomniejsze lokale. Ulica Miodowa № 12, u właściciela domu. 2043

Pokój z meblami. Chmielna № 44. od Marszałkowskiej. 1936

Elegancko urządzony pokój duży. pasaż, i pasażyk na drugiem piętrze od frontu do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Królewska 3, mieszk. 12. 1964

Przy ul. Kruczej № 7, dom cały ze znacznym ogrodem, dobrze utrzymanym, do wydzierżawienia lub wynajęcia. od 1 Kwietnia lub później. 2025

Potrzebny jest pokój, w pobliżu Placu Zamkowego. Oferty pod Z. S. w kantorze Kurjera. 2004

Pokój z meblami i usługą. Tamka № 9, mieszkania 7. 2060

Frontowe pomieszkanie, odpowiednie na przedsiębierstwo, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 8, wprost św. Krzyża u rządcy. 298

Do wynajęcia zaraz pokoik z kominkiem, stajnia z wozownią, ogród owocowy. Od 1 Kwietnia 4, 3, 2, 1 pokoje z kuchniami. U właścicielki, Nowolipie 34/2428. 1769

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość u kucharza Adama w Szwajcarskiej Dolinie.

Do wynajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, pokoikiem dla służącego i kuchnią, elegancko umeblowane. (Zielony-Plac). Erywańska № 16. 1787

Salon umeblowany jest zaraz do wynajęcia, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14. 1940

Przy ul. Ogrodowej № 5, do wynajęcia od 1 Kwietnia 5 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, oraz trzy pokoje z takiemiż wygodami. Wiadomość na miejscu.

Salon z pokojem, elegancko umeblowane, usługa. Chmielna 16. mieszk. 7. 2193

2 lub 3 pokoje z przedpokojem, umeblowane, bardzo tanio. Nowy-Świat № 48/44, oraz różne meble. 2167

5 pokojów do wynajęcia od 1 Kwietnia lub zaraz, na kwartał lub rocznie, z wszelkiemi wygodami i gazem, na parterze. za 125 rs. kwartalnie. Złota № 46 nowy. 309

Pokój dla porządnej kobiety ze stołem.—Hoża 32, mieszkania 18. 1819

Pokój frontowy duży na parterze, z meblami, usługą, opałem, w każdym czasie do wynajęcia. Wspólna № 10, m. 1. 2155

Doniesienia rozmaite.

Felczak Ludwik, syn Marcina i Ludwiki cierpiący na słabość św. Walentego, kaleka na nogę i rękę, mający lat 22, zamieszkały w domu pod № 8, przy ulicy Wróblej po wyjściu z domu zaginął. Uprasza się w razie dostrzeżenia go, dać znać pod powyższy numer. 2050

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie, zakład opakowań. Maków. Solna 18.

Fryzjerka. Specjalnie czesze damy, w zakładzie 40 kop., na mieście 50 kop., podług najświeższych żurnali. Zakład fryzjerski A. Przezdembski, Marszałkowska 146, róg Rysiej. 2013

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Kołdry przyjmuję do szycia po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat № 61, mieszkania 23. 1990

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki: wesela, obiady, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 152

Stroi fortepiany i pianina po cenach umiarkowanych J. Pakulski. Ul. Kościelna № 10.

Tanio. Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Bednarska № 11, w dystrybucji. 2168

Fortepianista renomowany przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20, fabryka kapeluszy. 2171

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Kwit lombardu przy ulicy Elektoralnej J. Bassis, wydany za № 11.919, na zastawiony łańcuszek złoty zaginął. 2163

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 933

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 2178

Dnia 6 Lutego, zginął piesek, czarny pinczer, obstrzyżony, wabi się Tancuś. Ktoby takowego dostrzegł, lub wiedział gdzie się znajduje, zechce odprowadzić za wynagrodzeniem, przy ul. Marszałkowskiej № 107, do składu wędlin. 303

Przybłąkał się pies, pudel biały, z żółtą łatką na wierzchu. Wiadomość przy ulicy Fabrycznej № 4, mieszkania № 7, u Adama Albrechcińskiego. Za udowodnieniem odebrać można. 2139

Przybłąkał się duży chart żółty z obciętemi uszami. Odebrać można: Hoża № 47, mieszkania 4. 2165

W sobotę dnia 6-go Lutego wieczorem, wybiegł pies buldog maści żółtej, bez odmiany, z ogonem i uszami obciętemi. wabi się: „Rinaldo." Kto go odprowadzi do Tattersalu (Ordynackie). otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2169

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Января (10) Февраля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.